

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXIX

Maj — Czerwiec 1970

Nr 5—6



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA — SIEDLCE — ŚWIERCZEWSKIEGO 60

TELEFON 7 26

SPIS TREŚCI

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

15. Komunikat o audiencji Biskupów Polskich u Ojca Świętego	97
16. Wezwanie na Wielki Post do walki z nietrzeźwością	97
17. Słowo Biskupów Polskich w sprawie procesu beatyfikacyjnego Kardynała Stanisława Hozjusza	101

PRYMAS POLSKI

18. Komunikaty Sekretariatu Prymasa Polski	104
--	-----

Z ORDYNARIATU

19. Życzenia świąteczne Biskupa Podlaskiego na Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego	105
20. List Biskupa Siedleckiego do kapłanów i rodziców katolickich Diecezji Podlaskiej w sprawie pierwszej Komunii świętej dzieci	106
21. Apel Biskupa Siedleckiego na VII Dzień Modlitw o powołania	110
22. Apel Biskupa Siedleckiego o niesieniu pomocy ptakom i polnym zwierzętom	111
23. Nominacje i zmiany wśród duchowieństwa	112
24. Wizytacje kanoniczne w 1970 roku	114
25. Rekolekcje dla kapłanów	116
26. Egzaminady ad beneficia curata i wikariuszowskie	119

SPRAWY LITURGICZNE

27. Obecny stan prac nad posoborowym odnowieniem Liturgii świętej	121
---	-----

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

28. Stopnie naukowe	123
29. Święcenia w Katedrze Siedleckiej	124

Z HISTORII DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

30. Sylwetki Biskupów Janowskich czyli Podlaskich	124
31. Ks. Edward Grzymała w dwudziestą ósmą rocznicę męczeńskiej śmierci	131

KOMUNIKATY I OGŁOSZENIA

32. Nowopowstały Ośrodek Badań nad starożytnością chrześcijańską	137
33. Wydawnictwa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie	138
34. Wydawnictwa SS. Loretanek-Benedyktyniek w Warszawie	139
35. Nowości Wydawnicze Towarzystwa Naukowego KUL	142

NEKROLOG

36. Sp. ks. Lucjan Antoniak	143
-----------------------------	-----

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok XXXIX

Maj — Czerwiec 1970

Nr 5—6

DZIAŁ URZĘDOWY

EPISKOPAT POLSKI

15

KOMUNIKAT EPISKOPATU POLSKIEGO O AUDIENCJI BISKUPÓW POLSKICH U OJCA ŚWIĘTEGO

W dniu 15 grudnia 1969 r. Ojciec Święty przyjął przedstawicieli Episkopatu Polskiego na specjalnej audiencji. Biskupom Polskim przewodniczył Ks. Kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski.

W delegacji wzięli udział następujący księża arcybiskupi i biskupi polscy: Antoni Baraniak z Poznania, Bolesław Kominek z Wrocławia, Jerzy Modzelewski z Warszawy, Jan Wosiński z Płocka i Walenty Wójcik z Sandomierza.

Biskupi polscy wręczyli Ojcu świętemu memorandum, podpisane w Warszawie na plenarnej Konferencji przez wszystkich biskupów polskich.

Memorandum dotyczy dalszej stabilizacji organizacji Kościoła na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych.

W audiencji brali udział również Rektorzy Polskich Misji Katolickich dla duszpasterstwa Polonii zagranicznej z Biskupem Władysławem Rubinem i Biskupem Szczepanem Wesołym na czele.

Ojciec święty przekazał Biskupom, Duchowieństwu, Zakonom i wszystkim naszym Rodakom swoje Apostolskie Błogosławieństwo.

Rzym, dnia 15 grudnia 1969 roku.

16

WEZWANIE NA WIELKI POST DO WALKI Z NIETRZEŻWOŚCIĄ

Umilowani Kapłani,

Drogi Ludu Boży!

Jeszcze raz z okazji Tygodnia Modłów o Trzeźwość Narodu, na progu Wielkiego Postu, Biskupi polscy pragną podzielić się z Wami troską o stan naszego życia moralnego. Życiu religijnemu, moralnemu i społecz-

nemu, oraz pomyślnemu rozwojowi Narodu coraz bardziej zagraża dziś alkoholizm, zastraszająco szybko szerzący się w naszym społeczeństwie. Ostrzegaliśmy już przed tym niebezpieczeństwem, włączając je do szeregu głównych zagrożeń społecznych.

Wydałoby się, że wracanie do tego tematu jest już zbędne, zwłaszcza, że dziesięć lat temu Episkopat ogłosił „Wytyczne kościelnej Akcji Trzeźwości“, a Sejm w pół roku potem uchwalił Ustawę Antyalkoholową. Należy jednak z niepokojem stwierdzić, że nie przyczyniło się to do zmniejszenia plagi alkoholizmu. W okresie wydania „Wytycznych“ wydatki na alkohol zamykały się w granicach 15 miliardów rocznie, w ostatnich zaś czasach wzrosły do 40 miliardów!

Poza tą sumą kryją się wydatki i straty materialne, lekkomyślne marnowanie zarobków lub zdobywanie pieniędzy na alkohol drogą nieuczciwą, a także straty w zakładach pracy przez niedbałe wykonywanie obowiązków. Ale nade wszystko niesie to za sobą bolesne tragedie rodzin, straszne przeżycia żon i dzieci alkoholików, nie przespane noce, pełne trwogi i oczekiwania, ratowanie się ucieczką z domu przed nietrzeźwymi. Rodzi to również zwyrodnienie następnych pokoleń Narodu.

Zjawisko to jest tym groźniejsze, że pijaństwo ogarnia coraz szersze warstwy społeczeństwa. Piją nie tylko mężczyźni, ale i kobiety, młodzieńcy i dziewczęta; piją nawet dzieci szkolne! Pije się w gospodach i restauracjach, na ulicach, w domu i w pracy zawodowej: po pracy i przed jej rozpoczęciem. Piją starzy pracownicy i młodzież, muszą bowiem płacić alkoholem „wkupienie się“ do grona zatrudnionych. Dawniej majster cechowy był wychowawcą swych młodych następców, dzisiaj jest często ich gorszyicielem. Nie ma wprost dziedziny życia, do której nie wciskałby się potworny obyczaj picia. Nie ma zabawy, czy spotkania, które nie kończyłyby się pijatyką. A co jest najbardziej nieludzkie, to z wyczaj przymuszania do picia. Za wszystko inne można podziękować i każdy uzna powody. Przed kieliszkiem trzeba się bronić siłą.

Bardziej jeszcze bolesne jest to, że spożycie alkoholu i to nieraz w ilości nadmiernej, bywa związane z niektórymi uroczystościami religijnymi. Nie tylko tradycyjne przyjęcia weselne i chrzciny, ale żałobne obrzędy pogrzebowe, a także Pierwsza Komunia święta działwy, stają się okazją do sutych libacji. Stwarza to nieraz powody do żartów, że chrześcijanie nawet sprawy religijne wykorzystują do picia. Różne formy współpracy i pomocy sąsiedzkiej, jak zbiorowe wykopki, czy młocka, są również okazją do obfitych poczęstunków alkoholowych.

Nie byłoby to aż tak dziwne i niepokojące, gdybyśmy w olbrzymiej większości nie byli społeczeństwem chrześcijańskim, które zna Ewangelię i wskazania nauki Chrystusowej, wierzy w ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny; spodziewa się spotkania ze swym Panem i Sędzią, Bogiem Wszechwiedzącym i Sprawiedliwym. Nieumiarkowanie i uleganie złym popędom jest cechą ludzi zapominających o swoim związku z Bogiem, nie mających nadziei zmartwychwstania — jak świadczy o tym prorok Izajasz (22, 13), a za nim św. Paweł: „Jedźmy, pijmy, bo jutro pomrzemy“ (1 Kor 15, 32). A przecież my wyznajemy naukę Chrystusa, mamy z Nim związek przez wiarę i łaskę, żyjemy w znaku Krzyża i Ewangelii, znamy obowiązki katolików, płynące z Chrztu św. i z naszej przynależności do Chrystusowego Kościoła.

Trzeba więc wziąć poważnie do serca ostrzeżenie Św. Pawła Apostoła „Nie łudźcie się!.. ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy... nie odziedziczą królestwa Bożego“ (1 Kor 6, 9, 10). — Oraz to drugie: „Bo jeśli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć“ (Rz 8, 13). „Jest rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość... nienawiść... zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne“ (Gal 5, 19 n.).

My zaś, Najmilsi, musimy prowadzić życie dzieci Bożych, świadków Jezusa Chrystusa, pełnych Ducha Świętego i Jego darów, wiernych Jego posłannictwu. Mówi o tym Sobór Watykański II, mając na myśli katolików świeckich: „...którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie“ (KK 31). Nie godzi się więc ulegać duchowi świata i uczynkom ciała. Przed nami bowiem stoi wspaniałe zadanie osobiste — uświęcenie siebie i zbawienie, oraz odpowiedzialność społeczna — pomoc innym w osiągnięciu życia wiecznego.

Sobór Watykański II tak wyjaśnia zadanie społeczne katolików. „...Bóg ich powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym, przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, niejako od wewnątrz promieniując, aby w ten sposób przykładem swego życia, wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa“ (KK 31). Dlatego uczniom i wyznawcom Chrystusa, nie wolno naśladować niewierzących, ich słabości i grzechów.

Ponadto, w duchu chrześcijańskiej życzliwości, ciąży na nas odpowiedzialność za drugiego człowieka. Mamy mu spieszyć z pomocą, nie czekając na jego rozpaczliwe zawołanie. Nieszczęście, jakim jest alkoholizm, różni się bowiem od wszystkich innych tym, że podczas, gdy w każdej innej potrzebie ludzie wysyłają sygnały: „Ratujcie nas!“ — w tym jednak wypadku bardzo rzadko ktoś prosi o pomoc w podźwignięciu się z nałogu.

Nie wolno zapominać, że obok naszego przykładu i dobrej woli, potrzeba przede wszystkim łaski Bożej. O tę łaskę wołajmy w modlitwie osobistej i społecznej, w domu i w kościele. Starajmy się ją wyprosić przez nasze ofiary. Niech nawet ci, którzy ani razu w życiu nie upili się, powiedzą Bogu: Od dziś nie będę pił w ogóle, aby wysłużyć łaskę nawrócenia alkoholikom i wynagrodzić za ich wykroczenia. Taka ofiarna postawa na pewno wyjedna u Pana Zastępów błogosławieństwo i łaski.

Potrzeba tu nadto osobistego udziału w niesieniu pomocy bliźniemu: dobrej rady, odprowadzenia do domu, spędzania razem chwil wolnych — aby ludzi nie ciągnęła pokusa do picia. Niekiedy nasza postawa uśmierzy awanturę domową. Prawo przewiduje dla obrony nieletnich w pewnych wypadkach, kuratorów specjalnych, a dobroć chrześcijańska powinna werbować ochotniczych opiekunów dla biednych dzieci nałogowców.

Innym może ważniejszym odcinkiem naszej działalności, niech będzie zapobieganie społecznej pladze alkoholizmu, przez ochronę dzieci i młodzieży. Nie wiemy, ilu zdołamy uratować ludzi, opanowanych już nałogiem alkoholizmu; wiadomo jednak, że narastają nowe pokolenia, które powinny być ustrzeżone przed nałogiem, i to jest naszym zadaniem. Będzie to zależeć od pracy wychowawczej duszpasterzy i rodzin katolickich.

Umiłowani Rodzice! Do Was kierujemy usilnie prośby, abyście własnym przykładem pomogli waszym dzieciom dochować przyrzeczeń trzeźwości, składanych z okazji Pierwszej Komunii Świętej, lub odnawianych w czasie udzielanego Sakramentu Bierzmowania. W uroczystości religijnej — jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc, które są również uroczystościami rodzinnymi — nie ustawiajcie na stole kieliszków, tworząc przedziwną sprzeczność: opłatek, święcone i... alkohol. Gdy sami potracie złożyć Bogu chrześcijańską ofiarę wynagrodzenia przez trzeźwość, będziecie mieli śmiałość i moc zachęcania innych do trzeźwości, a zwłaszcza waszych dzieci i młodzieży. Obudzajcie więc w waszych dzieciach szlachetną ambicję dochowania słowa danego Panu Jezusowi i tworzenia nowego stylu życia: „bez palenia i bez picia“ — jak śpiewają młodzi.

Wzywamy Duchowieństwo, aby swoim przykładem wstrzemięźliwości, wskazywało wiernym drogę, a za wzorem świętych duszpastry polskich, prowadziło Naród ku odrodzeniu. Niech w każdej parafii będzie prowadzona „Księga Trzeźwości”. Każdy parafianin, który pragnie wynagradzać Bogu za grzechy nietrzeźwości, niech będzie tam wpisany. Osoby te należy otoczyć specjalną opieką duszpasterską, odbywając z nimi — przynajmniej co kwartał — spotkania, wygłaszając konferencje, a zwłaszcza organizując wspólne modlitwy wynagradzające i błagalne o ratowanie Narodu od kłęski pijaństwa.

Ludzie, którzy pokątnie dostarczają napojów alkoholowych, produkują je, rozpijają innych, a zwłaszcza młodzież, niech wiedzą, że jeśli nie wyrzekną się tego niechlubnego i grzesznego zajęcia, zasłużą sobie na ciężkie kary Boże.

Prowadzimy w Polsce „Społeczną Krucjatę Miłości”. Wiemy, że „nie ma większej miłości, jak gdy kto duszę swoją daje za braci!” Postarajcie się, w Imię Chrystusa i Matki Pięknej Miłości, o taką miłość, abyście mieli odwagę uchronić braci waszych od pijaństwa, choćby za cenę własnych wyrzeczeń. W tym roku, gdy „Krucjatę Miłości” prowadzimy pod wezwaniem „Krucjaty dobrego słowa”, bądźcie apostołami trzeźwości. Skończcie z dowcipami i żartami na temat picia, lub nie picia. Miejcie odwagę zabierania głosu na spotkaniach towarzyskich, przeciwko upijaniu się. Dobrym słowem starajcie się przekonać ludzi o grozie pijaństwa i obowiązku trzeźwości.

Najmilsi! Pragniemy, abyście poważnie przyjęli nasz apel i prośby, jako braterskie przypomnienie zasadniczych obowiązków chrześcijańskich. Wynikają one przecież z objawionej woli Bożej i z naszych narodowych Zobowiązań, złożonych w Ślubach Jasnogórskich. Tam przecież powiedzieliśmy: „Królowo Polski, przyrzekamy wydać śmiertelny bój naszym wadom narodowym — rozwiązłości i pijaństwu”. Znane są również następstwa oddania Matce Bożej Jasnogórskiej w Jej macierzyńską niewolę miłości. Oddani „w niewolę Maryi”, nie możemy być niewolnikami grzechów i nałogów! Błagajmy żarliwie Matkę Najświętszą, dla której nie ma rzeczy niemożliwych, aby była nam siłą, pomocą i zwycięstwem. Prośmy, aby wyjednała nam skuteczną wolę wydobycia się z kłęski pijaństwa, iżbyśmy chodzili jako Naród trzeźwy, ku zbudowaniu innych i ku pomocy Kościołowi Powszechnemu.

Na zwycięską walkę ze sobą, szczególnie w okresie Wielkiego Postu, na ofiarę i modlitwę o wydobycie się Narodu z obłędu pijaństwa, na życie w trzeźwości pod opieką Dziewicy Zwycięskiej, z serca Wam błogostawimy.

Warszawa, w styczniu 1970 r.

117. Konferencja Episkopatu Polski.

Podpisali:

Kardynał Prymas Polski

Kardynał Metropolita Krakowski

Arcybiskupi i Biskupi

biorący udział w Konferencji Plenarnej

SŁOWO BISKUPÓW POLSKICH
W SPRAWIE PROCESU BEATYFIKACYJNEGO
KARDYNAŁA STANISŁAWA HOZJUSZA

Podczas trwania II Soboru Watykańskiego obchodzono w Rzymie i w całym katolickim świecie czterechsetletnią rocznicę zakończenia obrad, największego w dziejach Kościoła, Soboru Trydenckiego. Obchody te zwróciły uwagę nie tylko na doniosłość uchwał soborowych, lecz także na jego twórców. Jednym z legatów papieskich i przewodniczących na tym soborze był polski kardynał, biskup Warmii, Stanisław Hozjusz.

Świetlanej pamięci Stanisław Kardynał Hozjusz jest jednym z największych biskupów, jakiego wydała Polska pierwszego tysiąclecia. Wielkością swojego ducha, znakomitą nauką i niezwykłą świętością życia, wywarł on decydujący wpływ na losy zagrożonej przez protestantyzm Diecezji Warmińskiej, na dzieje Kościoła Katolickiego w całej Polsce, a nawet na bieg spraw Kościoła powszechnego. Dlatego zrozumiałą jest decyzja Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z roku 1925, która nakazała wszcząć starania, by tak bardzo zasłużony dla wiary, Kościoła i Ojczyzny Biskup Warmii, został wyniesiony na ołtarze.

Pierwsze kroki zostały podjęte w okresie międzywojennym, ale wszystkie chwalebne wysiłki w tym celu przerwała wojna, która zabrała z tego świata wszystkich, którzy bezpośrednio zajmowali się sprawą wyniesienia na ołtarze Hozjusza. W czasie obchodów 400-lecia Warmińskiego Seminarium Duchownego, założonego przez Hozjusza, postanowiono wznović jego proces beatyfikacyjny. Dekretem J. Em. Ks. Prymasa Polski z dnia 6 kwietnia 1968 r., proces ten, prowadzony przed wojną najpierw przez Diecezję Płocką, a potem przez Diecezję Chełmińską, obecnie ma kontynuować Diecezja Warmińska, której Kardynał Hozjusz był przez długie lata biskupem.

Celem zainteresowania wszystkich sprawą tej beatyfikacji i przybliżenia ogółowi wiernych wielkiej postaci Hozjusza, Biskupi Polscy specjalnym listem pasterskim pragną zapoznać najpierw kapłanów z jego życiem, cnotami i zasługami oraz zachęcić serdecznie do gorącej modlitwy w intencji pomyślnego rozwoju starań o beatyfikację naszego świętobliwego Sługi Bożego.

Stanisław Hozjusz urodził się w Krakowie 5 maja 1504 roku, a wychowywał się w Wilnie, gdzie jego ojciec pełnił funkcję zarządcy zamku królewskiego. Studiował na uniwersytetach w Krakowie i w Bolonii we Włoszech. Po powrocie do kraju pisano o nim: „Wrócił z Włoch Hozjusz, mąż zarówno talentem, jak i nauką, tudzież obyczajami wyjątkowy”. Pracował w kancelarii biskupów krakowskich i w kancelarii królewskiej. Król Zygmunt I darzył go wielkim zaufaniem ze względu na jego „naukę, świętobliwość i doświadczenie”.

Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1543 i ciesząc się dobrą opinią, szybko otrzymał różne probostwa i kanonie. W roku 1549 został mianowany biskupem chełmińskim, a w dwa lata później biskupem warmińskim, którym pozostał do samej śmierci. Czasy, w których żył i działał Biskup Hozjusz, były dla Kościoła chyba najbardziej krytyczne, jakie dotąd przeżywał. Renesans, humanizm i reformacja burzyły dotychczasowy porządek, podważały autorytet wiary, wypowiadały posłuszeństwo Kościołowi i głosiły nowinki religijne, które spowodowały wiele zamętu i rozbiły jedność religijną Europy. Lecz Bóg zawsze na trudne okresy Kościoła

powołuje ludzi opatrnościowych. We wspomnianym wyżej trudnym okresie dla Kościoła dostrzegamy obok świętego papieża Piusa V, świętych: Karola Boromeusza i Piotra Kanizjusza oraz naszego rodaka, który uratował kraj od anarchii religijnej i przez swoją ortodoksję stał się sławny w całej Europie. To dzięki umiłowaniu nienaruszonej wiary ojców naszych, ukochaniu ponad wszystko św. Kościoła Katolickiego i wierności Stolicy Apostolskiej, gdy miano w okresie reformacji wątpliwości odnośnie prawd wiary św., mówiono: „Idźmy na Warmię i patrzmy, jak tam wierzą”. To chlubne wspomnienie Warmii zawdzięczamy Kardynałowi Hozjuszowi.

Kardynał Stanisław Hozjusz jako biskup odznaczał się niezwykle gorliwością duszpasterską i gorącą troską o nieskażoność depozytu wiary św. nie tylko na Warmii, lecz w całej ojczyźnie naszej. Dziś w czasach pomyślnie rozwijającego się ekumenizmu, z podziwem patrzymy na Hozjusza, jak w osobistym kontakcie szukał porozumienia z braćmi odłączonymi. Zapraszał ich do siebie, dyskutował, przekonywał każdego, który odchodził od wiary ojców, w duchu cierpliwości i miłości. Szczególnie wiele trudził się nad odzyskaniem dla wiary katolickiej skłaniających się do protestantyzmu mieszkańców Torunia i Elbląga.

Dla powstrzymania propagandy innowierczej napisał słynne dzieło pt. „Wyznanie wiary katolickiej” (*Confessio fidei catholicae christianae*), wielokrotnie bo aż 30 razy wydawane za jego życia i tłumaczone na wszystkie prawie języki europejskie. Św. Piotr Kanizjusz powiedział, że dziełem tym Hozjusz zdobył sobie „imię nieśmiertelne”, że stał się pisarzem „najwytworniejszym” i teologiem „najwybitniejszym”.

Hozjusz rozumiał, że nie tylko przez dialog, nie tylko przez słowo drukowane, lecz przede wszystkim najwięcej można zdziałać przykładem własnego życia, dlatego pielęgnował w sobie ducha modlitwy, odwiedzał chorych i udzielał hojnej pomocy biednym i potrzebującym. Zdawał sobie sprawę, że odrodzenie życia wiernych trzeba rozpocząć od dobrego wychowania dzieci i młodzieży, przeto popierał szkolnictwo katolickie i troszczył się o rozwój szkół parafialnych. Z własnych funduszy założył szkoły dla chłopców w Lubawie, Elblągu i Lidzbarku, które szybko zyskały rozgłos, że nawet protestanci posyłali do nich swoich synów.

Pochłonięty potrzebami diecezjalnymi nie spuszczał jednak z oczu spraw państwowych i kościelnych w Polsce, a także sytuacji Kościoła w innych krajach. Ponieważ w walce z reformacją wiele zależało od stanowiska króla Zygmunta Augusta, starał się w pierwszym rzędzie oddziaływać na dwór i otoczenie królewskie. Utrzymywał ogromnie obfity korespondencję z panującymi, magnatami i dygnitarzami kościelnymi, wskazując na niedomagania państwowe, zwłaszcza na anarchię szlachecką i na szkodliwość reformacji, rozbijającej jedność narodu. Niemal całość spraw kościelnych w Polsce spoczywała na Hozjuszu, tym bardziej, że nuncjusze papiescy otrzymali polecenie ścisłego współdziałania z nim i nie podejmowali żadnej decyzji bez niego.

W roku 1558 papież Paweł IV wezwał Hozjusza do Rzymu, aby jak najwięcej korzystać z jego światłej rady. Gdy znalazł się w Rzymie, wnet dał się poznać wszystkim, jako mąż pracy, uczynności i całkowitego oddania się Kościołowi. Pisano o nim wtedy, „że na ustach wszystkich jest bogobojność biskupa warmińskiego i jego zacność oraz że wszyscy go u nas za to kochają”. A sam Paweł IV wyraził się: „Odkąd poznał lepiej Hozjusza, przestał podziwiać innych ludzi, podziwu godnych”.

Nowy papież Pius IV wysłał go jako nuncjusza do Wiednia, celem pozyskania cesarza dla sprawy Soboru Trydenckiego i wyeliminowania wpły-

wów protestanckich z dworu cesarskiego. W roku 1561 papież mianował Hozjusza Kardynałem, a wkrótce potem Legatem swoim na Sobór do Trydentu. Mimo ciągłej słabości i choroby wybitnie przyczynił się do szczęśliwego zakończenia obrad soborowych. Znakomicie przeciwstawiał się błędnym naukom, co z najwyższym uznaniem podkreślił św. Piotr Kanizjusz, pisząc: „Jeden Hozjusz ma tyle rozsądku, wiedzy i wymowy, że z łatwością dałby radę wszystkim sekciarzom razem wziętym“. Szczególnie bronił prymatu Papieża i autorytetu Stolicy Apostolskiej w sprawach religijnych i kościelnych.

Po zakończeniu soboru wrócił na Warmię i energicznie zabrał się do wprowadzenia w życie uchwał trydenckich. Pomocą w tym względzie mieli mu służyć jezuici, których sprowadził do Polski w roku 1564 i osadził w Braniewie. Tego samego roku wraz z nuncjuszem Janem Franciszkiem Commendonim wpłynął na króla i stany, że na sejmie w Parczewie przyjęli uchwały Soboru Trydenckiego, co miało decydujące znaczenie w walce z protestantyzmem.

Ważnym wydarzeniem było założenie w roku 1565 Collegium Hosianum w Braniewie, dla kształcenia młodzieży świeckiej. Stało ono na wysokim poziomie, dobrze przygotowywało młodzieńców do studiów wyższych i dla tego przyciągało młodzież z całej Polski. Jeszcze ważniejszym wydarzeniem było erygowanie w tym samym roku Seminarium Duchownego w Braniewie. Było to pierwsze Seminarium Duchowne w Polsce, które przez należyte wychowanie i kształcenie kandydatów do kapłaństwa zapoczątkowało odrodzenie duchowieństwa na Warmii. Ponadto Hozjusz przeprowadził wizytację diecezji, a nie mogąc z powodu słabego zdrowia osobiście przemawiać, pisał kazania i rozsyłał je kapłanom do odczytania z ambon.

Był to dla Hozjusza okres pracy niezwykle wyczerpującej, ale i błogosławionej w skutkach dla Kościoła na Warmii i w Polsce. Z podziwem pisano o nim: „Jakże by inaczej wyglądała sprawa religii, o ileż by łatwiej została usunięta bezbożność i dałaby się przywrócić światu wszelka uczciwość, gdybyśmy w naszych czasach mieli więcej Hozjuszów, którzy by w zachowaniu trzody Pańskiej i w nawracaniu innowierców, okazwali podobną jemu czujność, zapobiegliwość, rzetelność i wierność“. Dodać należy, że w zwalczaniu reformacji Hozjusz nigdy nie posługiwał się metodami gwałtu, przeciwny był prześladowaniu heretyków, a nawet ochramniał przed niebezpieczeństwami tych, z którymi ostro polemizował.

Po uporządkowaniu spraw Diecezji Warmińskiej i po przezwyciężeniu nastrojów protestanckich w Polsce, na wezwanie papieża św. Piusa V Kardynał Hozjusz opuścił kraj w roku 1569 i osiadł na stały pobyt w Rzymie. Był bliskim doradcą papieża, pełnił funkcję Wielkiego Penitencjarza i z niesłabnącą energią pracował w kilku kongregacjach. Oprócz tego reprezentował Polskę przy Stolicy Apostolskiej i w razie potrzeby bronił i załatwiał sprawy polskie w Rzymie. Również za pomocą obfitej korespondencji starał się wspierać katolicyzm w Niemczech, Austrii i Szwecji.

Kronikarz rzymski tych czasów tak scharakteryzował Hozjusza: „Kardynał warmiński jest to mąż bardzo uczony i bardzo dobry. Ustawicznie pracuje naukowo i pisze przeciw herezjom. Umysłu jasnego i najlepszych intencji, jest jednym z największych teologów. Ubogi, a przy tym szczodry, opiekuje się biednymi... Jedyną jego myślą i pragnieniem jest ogładsć państwo polskie szczerze katolickim... Wszyscy są dlań przyjaźni, ponieważ i on kocha wszystkich. Ma wielki mir i umiar u papieża i w kolegium kardynałskim. Głos jego cenią, zwłaszcza w sprawach nauki katolickiej“. Będąc w Rzymie Kardynał Stanisław Hozjusz zostawił po sobie ślad do

dziś istniejący. Przysłużył się Polsce fundując w Wiecznym Mieście hospicium dla studentów i pielgrzymów polskich oraz budując kościół pod wezwaniem św. Stanisława Męczennika, Biskupa Krakowskiego. Fundacja ta jest dziś ośrodkiem życia polskiego w Rzymie. Młodzież polska szukająca ognia wykształcenia na różnych uniwersytetach europejskich, często protestanckich, dzięki Hozjuszowi miała w Rzymie swoją bursę i śmielej udawała się do Wiecznego Miasta, by przez studia na uniwersytetach papieskich bogacić swoje umysły ortodoksyjną nauką katolicką i zacieśniać więzy ze Stolicą Apostolską.

Kardynał Stanisław Hozjusz zmarł 5 sierpnia 1579 roku w miejscowości Capranica i został pochowany w bazylice Matki Boskiej na Zatybrzu w Rzymie. Na wiadomość o jego zgonie papież Grzegorz XIII powiedział: „Straciliśmy wielki filar Kościoła Bożego, ozdobę kolegium kardynalskiego i chlubę naszego dworu papieskiego. Oto teraz będzie się modlił za nami u Boga, ten święty Kardynał“. Na jego nagrobku umieszczono sentencję, często powtarzaną przez niego: „Nie jest katolikiem, kto w nauce wiary odstępuje od Kościoła Rzymskiego“.

Powszechna była opinia o niezwyklej świętości Hozjusza, o jego niepospolitych cnotach i zasługach. Głośnym echem rozchodziła się ona po całej Europie za życia Kardynała, wzmogła się po jego śmierci i utrzymała się w następnych stuleciach.

Ileokroć pisarze mówili o Hozjuszu, zawsze przypisywali mu szczególną świętość, gorliwość apostolską w połączeniu z mądrością i roztropnością, ducha ofiary i poświęcenia dla sprawy Bożej, zamiłowanie do modlitwy, pracowitość, sumiennność, bezinteresowność, uczynność i czystość życia. Ten zespół cnót i zalet dostatecznie świadczy o nadzwyczajnej świętości Hozjusza i uzasadnia zamiar wyniesienia go na ołtarze do publicznej czci.

Stanisław Hozjusz jest bliski naszym czasom. Walczył z podobnymi trudnościami, jak my borykamy się, bronił Kościół przed atakami nieprzyjaciół, jak i my to czynić musimy, troszczył się o zachowanie prawdziwych wartości duchowych, jak i my martwimy się ich zagrożeniem, świecił przykładem swego życia, jak i od nas tego domaga się Sobór Watykański II. Hozjusz jest wzorem dla biskupów, aby gorliwie zabiegali o dobra duchowe swoich diecezji i całego Kościoła, jest wzorem dla kapłanów, aby z całą bezinteresownością troszczyli się przede wszystkim o Kościół i zbawienie dusz ludzkich, jest także wzorem dla wiernych, aby cenili sobie łaskę wiary i przynależności do prawdziwego Kościoła Chrystusowego.

Wszyscy, którzy otrzymają łaski za wstawiennictwem Sługi Bożego Stanisława Hozjusza, proszeni są, aby zawiadomili o tym Kurię Biskupią w Olsztynie, ul. Staszica 5.

PRYMAS POLSKI

18

KOMUNIKATY SEKRETARIATU PRYMASA POLSKI

Warszawa, dn. 7. X. 1969 r.
N. 2907/69/P.

Sekretariat Prymasa Polski — z polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa — niniejszym przypomina, że każdy kapłan diecezjalny i zakonny oraz zakonnice — przed wszczęciem starań o paszport — mają obowiąz-

zek, nałożony przez Konferencję Episkopatu Polski, uzyskania zgody swego Ordynariusza względnie swoich Przełożonych Zakonnych oraz zezwolenia Prymasa Polski na piśmie.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1970 r.
N. 13/70/P.

Sekretariat Prymasa Polski podaje do wiadomości, że Ojciec Św. Paweł VI powołał na wakującą Stolicę Biskupią we Włocławku Biskupa Dr Jana Zarebę, dotychczasowego Administratora Apostolskiego Diecezji Włocławskiej.

Warszawa, dn. 12 stycznia 1970 r.
N 90/70/P.

Sekretariat Prymasa Polski podaje do wiadomości, że Ojciec Św. Paweł VI powołał do godności biskupiej Ks. Dr Henryka Gulbinowicza, Rektora Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum“ w Olsztynie i ustanowił go Administratorem Apostolskim w Białymstoku.

Warszawa, dnia 14 stycznia 1970 r.
N. 111/70/P.

Sekretariat Prymasa Polski niniejszym podaje do wiadomości, że Ojciec Święty PAWEŁ VI, przychylając się do prośby J. Em. Ks. Kardynała Karola Wojtyły, Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego, powołał do godności biskupiej Ks. Profesora Dra Stanisława Smoleńskiego, kapłana Archidiecezji Krakowskiej i Ks. Profesora Dra Albina Małysiaka ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, ustanawiając obydwu Sufraganami Arcybiskupa Krakowskiego.

Warszawa, dnia 19 marca 1970 r.
N. 761/70/P.

Sekretariat Prymasa Polski — z polecenia J. Em. Ks. Kardynała Prymasa — niniejszym podaje do wiadomości, że Ojciec Święty PAWEŁ VI powołał na wakującą Stolicę Biskupią w Łomży — Ks. Dra Mikołaja Sasinowskiego, Rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży.

Z ORDYNARIATU

19

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE BISKUPA PODLASKIEGO NA UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Umiłowani Duszpasterze,
Kochani Rodzice katolicy,
Droga Młodzieży, Kochane Dzieci,
Umiłowani w Panu Diecezjanie!

Jeszcze raz, na tej ziemi, przeżywamy największą chrześcijańską uroczystość Zmartwychwstania naszego Boga i Zbawiciela. Przez swoją mękę i śmierć na Krzyżu dał nam On dowody ogromnej dobroci, jak

o tym świadczy Apostoł: „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8), a przez swoje chwalebne Zmartwychwstanie potwierdza wszystkie dane nam obietnice, zwłaszcza przyszłego zmartwychwstania oraz naszej chwały wiecznej. Obudza nadzieję, że On naprawdę zwycięży zło na świecie i przekonuje nas, że tylko dobro zwycięża na wieki.

Na tę przyszłą chwałę pracowaliśmy, w sposób szczególny, w okresie Wielkiego Postu, przez udział w rekolekcjach, przystąpienie do Sakramentu Pokuty, przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej, oraz nowe nastawienie życia na tworzenie dobra w naszym codziennym postępowaniu.

Jako Wasz biskup, odpowiedzialny za zbawienie Wasze, z całego serca dziękuję Kapłanom za wytrwałą pracę i posługę zbawienia, oraz Wam. Diecezjanie — za korzystanie z tej posługi.

Będąc zaś pełen ufności, że Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, napełni wszelkimi potrzebnymi darami serca Wasze, szukające Królestwa Bożego — przesyłam wszystkim Wam, Najmilsi Diecezjanie, pasterskie i braterskie życzenia, aby ta Uroczystość jeszcze bardziej pomnożyła Waszą wiarę, umocniła nadzieję, rozpałała miłość do Boga oraz do każdego człowieka, a w ten sposób przysposobiła do dawania świadectwa o Najświętszym Zbawicielu i Jego błogosławionej nauce.

Do najlepszych życzeń dołączam swoje pasterskie błogosławieństwo.

Siedlce, Wielkanoc 1970 r.

† Jan Mazur
Biskup Siedlecki

20

LIST BISKUPA SIEDLECKIEGO DO KAPŁANÓW I RODZICÓW KATOLICKICH DIECEZJI PODLASKIEJ W SPRAWIE PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ DZIECI

Umiłowani w Chrystusie Bracia Kapłani,

Ukochani Rodzice katoliccy!

List ten rozpocznę słowami naszego Zbawiciela: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie. Nie przeszkadzajcie im” (Mk 10, 14). Słowa te odnoszą się nie tylko do Apostołów, którzy bezpośrednio otaczali Chrystusa Pana, ale i do tych wszystkich, którzy poprzez wieki przyczyniają się do tego, że dziecko poznaje Syna Bożego, miłuje Go i idzie za Nim. Słowa Pana są skierowane również i do tych, którzy przeszkadzają dzieciom w poznaniu Go, lub zaniedbują pomagać dzieciom w zbliżaniu się do Niego. Nakaz ten odnosi się jednak szczególnie do kapłanów i do rodziców, od których bardzo wiele zależy, czy dziecko zbliży się do Zbawiciela, czy też pozostanie z daleka.

Obserwacja życiowa nasuwa przypuszczenie, że Pan Jezus nie tylko przemawia do kapłanów i rodziców za pośrednictwem Ewangelii i Kościoła, ale też przez jakieś wewnętrzne natchnienia specjalnie pomaga w tej dziedzinie. Widzimy bowiem, że nawet obojętni rodzice bardzo żywo przeżywają problem zbliżenia się ich dziecka do Chrystusa Pana w pierwszej Komunii świętej. Nie żałują trudu, nie żałują ofiar i pewnego ryzyka, odczeka pomagają dzieciom, zdobywają się nawet na dalekie podróże, aby umożliwić dziecku przystąpienie po raz pierwszy do Stołu

Pańskiego. Niestety, bywa to niekiedy tylko chwilowy zryw, ale mimo wszystko bardzo wymowny.

Z drugiej strony należy zauważyć, że pierwsza Komunia św. dzieci rzeczywiście budzi w sercach rodziców i otoczenia wiele prawdziwych i głębokich przeżyć religijnych. Wyzwała ogromną ofiarność, nawet w zakresie nakładów materialnych. Wydaje się, że rodzice nie cofną się przed niczym, aby tylko swemu dziecku jak najbardziej przybliżyć tę radosną chwilę.

Jednak coroczna obserwacja, liczne głosy zamieszczane w prasie katolickiej, przykre doświadczenia wielu księży proboszczów czy prefektów ukazują nam bardzo smutny i ujemny fakt, że zainteresowania rodziców oraz dzieci przesuwają się ze spraw istotnych na sprawy i zagadnienia całkowicie uboczne. Co więcej, obserwujemy nawet pojawienie się szkodliwych, prawie pogańskich zwyczajów. Wystarczy tu wymienić choćby rozszerzający się zwyczaj przyjęć obficie zakrapianych alkoholem z okazji pierwszej Komunii świętej.

A przecież Panu Jezusowi, Jego Kościołowi oraz duszpasterzom, chodzi o to, aby dziecko jak najbardziej godnie i owocnie, dla swego życia na ziemi i w wieczności, przyjęło Zbawiciela po raz pierwszy. Wierzący rodzice, wnioskując z intencji Zbawiciela, Kościoła oraz dobrze zrozumiany interes dziecka, powinni uczynić wszystko w celu przywrócenia właściwej hierarchii celów i wartości.

Niech Was zatem, Bracia i Siostry, Katolicy Rodzice, nie dziwi to, że i biskup diecezjalny zabiera głos w tej sprawie. Zwracam się tedy przez pośrednictwo tego Listu do wszystkich diecezjan — Duchownych i Świeckich, ale przede wszystkim do Rodziców, których dzieci, w tym roku, po raz pierwszy, przystąpią do Komunii świętej.

Pragnę wspólnie z Wami, Drodzy Rodzice, rozważyć problem dobrego przygotowania dzieci do godnego przyjęcia Ciała i Krwi Pańskiej; tak od strony wiadomości religijnych, jak zwłaszcza w dziedzinie uformowania właściwej postawy chrześcijańskiej Waszych dzieci na całe dalsze ich życie.

Wprawdzie nad przygotowaniem dziecka do pierwszej Komunii świętej pracują głównie kapłani względnie katecheci, to jednak nie wolno zapominać, że zarówno w dziedzinie zdobywania wiadomości religijnych, jak zwłaszcza w zakresie życia i postępowania dziecka, rodzice mają bardzo wiele do powiedzenia i do zrobienia. Świadomy wysiłek rodziców oraz ich współpraca z duszpasterzami wywiera bardzo skuteczny wpływ na formowanie serca i postawy życiowej dziecka.

Pozwólcie zatem, Najmilsi, że powiem kilka słów o potrzebie żywego zainteresowania się rodziców tym, czego się dziecko uczy i jak się uczy. Często bowiem dopiero w obliczu egzaminu z wiadomości katechizmowych, rodzice na gwałt starają się wtłoczyć dziecku do głowy to, czego powinno się systematycznie nauczyć w ciągu całego roku. Nie wszyscy rodzice pilnują, by dziecko stale uczęszczało na katechizację, a nie lekceważyło. Wygląda to tak, jakby uważali, że księża: proboszcz czy prefekt powinni podziwiać ich dobrą wolę okazaną w samym tylko przeprowadzeniu na egzamin i do Sakramentów świętych, dziecka całkowicie nieprzygotowanego. A przecież każdy z nas pamięta ze swoich lat dziecięcych, jak wiele zawdzięcza temu, że rodzice interesowali się naszą nauką religii i pomagali nam w opanowaniu zadanego materiału. W tym miejscu korzystam z okazji, aby wyrazić uznanie i podziękę tym rodzicom naszej diecezji, którzy sami pod kierunkiem księży przygotowują własne dzieci do pierwszej Komunii św.

Jeszcze ważniejszą rolę mogą i powinni odegrać rodzice w ustawieniu dziecka do życia według norm chrześcijańskich, czyli w zakresie formowania postawy życiowej. Jest to chyba najważniejszy i najtrudniejszy obowiązek wierzących rodziców. Najważniejszy — bo przecież dopiero za szlachetne i piękne życie chrześcijańskie otrzymuje się zbawienie. Najtrudniejszy — bo tu nie chodzi o słowa, ale o przykład ze strony otoczenia dziecka, o atmosferę religijną w domu, co przecież nie należy do rzeczy łatwych.

Przed wszystkim dziecko nie może doznać zgorznienia w domu rodzinnym. Nie powinno widzieć nieporozumień, kłótni i awantur domowych. Muszą zatem ustać gniewy i wszystko, co wprowadza atmosferę niechrześcijańską. Nie wolno używać wulgarnych wyrażań, nie powinno być miejsca dla przekleństw czy też niewłaściwych żartów.

Natomiast dziecko, szczególnie to, które przygotowuje się do pierwszej Komunii świętej, ma prawo widzieć rodziców modlących się rano i wieczorem (najlepiej wspólnie w porze wieczornej). Niech rodzice swoją gorliwą postawą wobec niedzielnej Mszy świętej, częstszym przyjmowaniem Komunii świętej, uczą dziecko praktyk religijnych. Niech ich codzienne życie pokazuje dziecku, że nakazy Boże i Kościoła są święte i mają moc kierowania naszym życiem. Tu już nie wystarczą słowa, konieczny jest przykład. Nie łudźmy się, dziecko będzie takim, w jakiej atmosferze rodzinnej się wychowa. Człowieka bowiem nie można tresować, ale się go wychowuje poprzez wpływ duchowy i moc osobistego przykładu, szczególnie ze strony bliskich i drogich osób.

Proszę Was, Kochani Rodzice, *przygotujcie również dzieci Wasze do złożenia Panu Bogu ofiary, która będzie dla nich właściwie błogosławieństwem.* Chodzi mianowicie o złożenie przyrzeczenia, że aż do osiągnięcia pełnoletności — nie będą pić alkoholu i palić papierosów. Wasz wpływ jest nie tyle ważny i potrzebny w momencie składania przyrzeczeń — dzieci czynią to ochoczo — ale stanie się konieczny w ciągu następnych lat, gdy wiele złych przykładów i pokus będzie je zachęcać do złamania obietnicy. Wtedy Wasze słowa, Wasze prośby, apel do uczciwości i rzetelności w zachowaniu zobowiązań wobec Boga i ludzi, a zwłaszcza własny przykład abstynencji, wydatnie pomogą dzieciom.

W związku z tym, jak najusilniej proszę o to, aby nie podawać alkoholu na przyjęciu w dniu pierwszej Komunii świętej Waszych dzieci. *Takiego podawania jak najbardziej surowo zabraniam!*

Zwracam się do Was, Drodzy Rodzice z prośbą, abyście w okresie bliższego przygotowania, gdy dzieci Wasze, z bliskich czy dalekich wiosek muszą udawać się do kościoła parafialnego, pomyśleli o zorganizowaniu dzieciom pomocy w formie dowożenia ich na zmianę, a przynajmniej towarzyszenia im przez kogoś starszego.

W dniu przystąpienia do pierwszej spowiedzi świętej rodzice, tzn. ojciec lub matka, powinni pomóc dziecku w dokonaniu rachunku sumienia, obudzenia żalu za grzechy i w postanowieniu poprawy. Przy tej okazji usilnie proszę, aby nie straszyć dziecka, że ksiądz okaże się groźnym w czasie spowiedzi; bo po pierwsze — jest to niezgodne z prawdą, a po drugie — może przeszkadzać dziecku w szczerości wyznania. Najlepiej ośmielimy dziecko sami przystępując do sakramentu Pokuty w dniu jego spowiedzi. Przy tej okazji usilnie zachęcam, aby rodzice i najbliższa rodzina wspólnie z dzieckiem przystąpiła do Stołu Pańskiego.

Dzień pierwszej Komunii świętej — to prawdziwie rodzinna uroczystość. Należy ją dobrze przygotować, zaplanować, wszystko w miarę

możności przewidzieć, aby uniknąć zamieszania, zdenerwowania, czy nawet wymyślania dziecku.

Przez naszą wspólną miłość do Pana Jezusa, zaklinam Was, Kochani Rodzice, *abyście nie przystaniali Waszemu dziecku wielkiej chwili — przyjęcia Pana Jezusa do serca, różnymi — mniej lub więcej niepotrzebnymi — podarkami*. Być może, iż to sam nieprzyjaciół Boga i naszego zbawienia podsunął rodzicom i krewnym taki pomysł, aby robić dziecku sprawunki na dzień pierwszej Komunii świętej — jak gdyby tego nie można było uczynić w innym czasie, lub jakby Pan Jezus nie był największą nagrodą dla dziecka za jego trudy przygotowania się do Stołu Pańskiego. Dziecko bowiem, zamiast przeżywać radość z przyjścia Pana Jezusa, z Nim obcować, do Niego myśla i sercem wracać — całym zainteresowaniem wybiega do roweru czy zegarka, aparatu fotograficznego czy radia tranzystorowego. A czyż zbyt wystawne stroje nie spełniają tego samego? Wtedy Pan Jezus „schodzi” na dalszy plan w duszy i uczuciach małego chrześcijanina, a przepiękny i tak ważny moment dla życia na ziemi i zbawienia w duszy — stracony może na zawsze.

Gdyby było możliwe, należałoby jeszcze raz po południu zgromadzić dzieci w kościele i przy kościele. Urządzić króciutkie nabożeństwo, rozdać upominki, przyjąć przyrzeczenia, a zwłaszcza byłoby wskazaną rzeczą przygotować dla dzieci specjalną akademię okolicznościową czy inscenizację pogłębiającą poranne przeżycia. Przez cały najbliższy tydzień na Mszy świętej wieczornej lub rannej (zależnie od okoliczności) dzieci mogą i powinny przystępować do Komunii świętej w różnych intencjach.

Proszę Was jeszcze, Kochani Rodzice, abyście ułatwili Waszym dzieciom udanie się do któregoś z naszych dziecizjalnych Sanktuarów, aby tam oddały się w opiekę i do całkowitej dyspozycji Matce Jezusowej — Królowej Podlasia. Chwila ta ze względu na wyjątkowe okoliczności, głęboko zapadnie w duszy dziecka.

A w końcu, jeszcze jedna bardzo ważna i zasadnicza prośba. Mianowicie — chodzi o to, *abyście Rodzice Kochani „nie spoczęli na laurach”*, uważając, że już wszystko zrobione, że już wszelkie obowiązki religijne zostały dopełnione, że można już nie zajmować się ani nauką religii, ani życiem religijnym dziecka. Obserwujemy bowiem w życiu codziennym bardzo smutne zjawisko. Część dzieci już w następnym zaraz roku tj. w klasie trzeciej, wcale nie pokazuje się na katechezie, względnie uczęszcza bardzo nieregularnie, co również pociąga i zaniedbania w praktykach religijnych. A przecież dopiero teraz powinien się rozpocząć, wspólnie z Panem Jezusem w sercu nieustanny marsz ku pełni chrześcijaństwa, ku prawdziwej postawie katolickiej na co dzień. Pan Jezus bowiem powiedział: „Kto trwa we Mnie, a Ja w Nim, ten przynosi obfity owoc, ponieważ beze mnie nic nie możecie uczynić” (Jan 15, 5).

Rodzice, którzy zaniedbują kontynuowanie troski o postawę religijną dzieci, niechaj zwróca uwagę na bardzo surowe słowa, które Duch Święty wypowiedział przez usta Apostoła: „A jeśli kto nie dba o swoich, a zwłaszcza domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego” (1 Tym 5, 8). Zresztą i samo doświadczenie życiowe przekonuje nas, iż zanim tacy rodzice spotkają się ze Zbawicielem i Sędzią, często już tu na ziemi odbierają zapłatę za swe zaniedbania z rąk własnych dzieci.

Nie łatwe są — jak widzicie, Drodzy Rodzice katolicy — zadania, o których mówiłem w niniejszym Liście. Wymagają dużej wiedzy i sporo dobrej, wytrwałej woli. O taką wolę módlmy się często do Ojca Niebieskiego! Dobra wola niech wyrasta z Waszej życzliwości do dziecka, a wiedzę zdobywajcie w częstych kontaktach z duszpasterzami i prefektami

Waszych dzieci. Dlatego nie lekceważcie zaproszenia, które kapłani do Was będą kierować już na początku roku szkolnego, w którym Wasze dzieci uczęszczają do klasy drugiej. Nie zrażajcie się choćby kilkakrotnym zaproszeniem na takie konferencje w ciągu roku.

Do Was zaś, Umiłowani Bracia w Kapłaństwie, zwracam się z usilną prośbą i poleceniem, abyście pomagali, na przestrzeni roku szkolnego, rodzicom dzieci klas drugich, w zdobywaniu odpowiedniej wiedzy religijnej, pedagogicznej i katechetycznej, aby oni mogli sprostać ciężącym na nich zadaniom.

Zjednoczone i świadome wysiłki Wasze, Bracia Kapłani i Drodzy Rodzice katoliccy, napewno przyczynią się do wzrostu chwały Bożej w sercach dzieci i w naszej Diecezji, pomogą dzieciom właściwie, po Bożemu rozpocząć i prowadzić dalej życie, którego ukoronowaniem będzie szczęśliwa wieczność.

Na ten trud wszystkim Wam z serca błogosławię: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Dan w Siedlcach, 25 marca 1970 r.

Biskup Siedlecki

† Jan Mazur

Zarządzenie: List powyższy należy odczytać z ambon we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji podczas Mszy świętych, w niedzielę, 5 kwietnia br. — Wykorzystać go również na spotkaniach z rodzicami dzieci II klas.

Ks. Stanisław Olechowski
Wikariusz Generalny

21

APEL BISKUPA SIEDLECKIEGO NA VII DZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA do odczytania podczas Mszy świętych w niedzielę 12. IV. 1970 r.

Umiłowani w Chrystusie Panu Diecezjanie,

Najmilsi Rodzice,

Droga Młodzieży,

Kochane Dzieci!

Niedziela dzisiejsza — to „Siódmy Międzynarodowy Dzień Modlitw o Powołania“. Cały Kościół Katolicki wznosi pokorne i usilne prośby do Najlepszego Ojca Niebieskiego o rozbudzenie nowych powołań w sercach swoich wiernych: mężczyzn i kobiet, młodzieńców i dziewcząt — do służenia Ludowi Bożemu w tym, co się do Boga odnosi (por. Hbr 5, 1).

Zachęteni przez Ojca Świętego Pawła VI, wołamy do nieba o pomnożenie liczby tych, którzy pracują na niwie Kościoła. Ufamy bowiem, że spełnią się słowa Syna Bożego, wypowiedziane przed wiekami: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo“ (Łk 10, 2).

Zdajemy sobie sprawę z tego, że powołanie jest łaską — albowiem tak nas poucza Duch Święty: „I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron“ (Hbr 5, 4).

Widzimy również jak wielkie są potrzeby dzisiejszego Kościoła. Nie tylko na terenach misyjnych, lecz i w krajach o starej kulturze chrześcijańskiej, ciągle słyszy się wołanie: „Dajcie nam kapłanów, którzy by nas spowiadali, uczyli o Bogu i odprawiali Najświętszą Ofiarę! — Przyślijcie nam siostry zakonne, które zaopiekują się naszymi chorymi, słabymi dziećmi i okażą się duchowymi matkami potrzebujących!“

Modlitwa dzisiaj jest tym bardziej konieczna, im większe piętrzą się przed powołanymi trudności i niebezpieczeństwa. Trudności te płyną z szeroko zakrojonej propagandy bezbożnictwa i poglądów laickich, płyną z ducha wygodnictwa i lęku przed ofiarą, bez której posługa kapłana czy zakonnicy jest nie do pomyślenia. Rozkład moralny, uganianie się za przyjemnościami nawet niegodziwymi — stanowią ciernie i głogi, zaguszające delikatne roślinki powołania.

Dlatego wołamy i powinniśmy wołać do Pana żniwa, aby odsunął piętrzące się trudności, aby wszechmocną łaską zaopiekował się dobrymi zamiarami, obudzonymi w sercach swych dzieci, braci i sióstr.

Módlmy się, aby rodziny katolickie pielęgnowały wśród siebie ducha prawdziwej pobożności i w ten sposób przygotowywały Panu Bogu kandydatów czy kandydatki do zaszczytnego powołania; by powołanie swych dzieci przez Boga, uważały za wielką łaską i wyróżnienie.

Módlmy się o to, by powołani i powołane, nie zmarnowali cennego daru wezwania do służby Bogu i ludziom, by w tym wezwaniu współpracowali przygotowując się do godnego piastowania powierzonych im w przyszłości obowiązków.

Proście — Drodzy Diecezjanie — Najlepszego Ojca, aby Wasza parafia i cała społeczność diecezjalna, przez życie w pełni chrześcijańskie, zasługiwała na łaski powołania swych członków na Bożych pomocników.

Ponieważ zaś wytrwała modlitwa wiele znaczy wobec Boga, a zwłaszcza połączona z ofiarą, dlatego gorąco apeluję do wszystkich Diecezjan o modły i dobre czyny, a szczególnie o przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej w I Soboty i I Niedziele miesiąca. Zarządzam też, aby w te dni odmawiano wspólnie specjalne modlitwy o powołania.

Jednocząc się sercem i duszą z całą Diecezją w pokornych modłach o powołania, wszystkich proszących o nowe powołania, a zwłaszcza rodzinom, spośród których Pan Bóg powołuje, chętnie błogosławię w Imię Pańskie.

Siedlce, 25 marca 1970 r.

† Jan Mazur bp
Biskup Siedlecki

22

APEL BISKUPA SIEDLECKIEGO O NIESIENIU POMOCY PTAKOM I POLNYM ZWIERZĘTOM

Umiłowani w Chrystusie Panu Diecezjanie!

Droga Młodzieży i Kochane Dzieci!

Idąc w ślady mego Poprzednika śp. Biskupa Ignacego Świrskiego, wiedziony współczuciem dla ciężkiej doli zwierząt, przeżywających szczególnie trudne atmosferyczne i życiowe warunki, zwracam się do Was z serdeczną prośbą o pośpieszenie, w miarę możliwości, z pomocą polnym zwierzętom. W ten sposób będziemy współdziałać z Opatrznością Bożą,

czuwającą nawet nad drobnymi stworzonkami, jak nas Pan Jezus o tym poucza: „Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych“ (Łk 12, 6).

Przy tej okazji apeluję do serc chrześcijańskich o właściwą postawę opieki i poszanowania w stosunku do wszystkich zwierząt, a zwłaszcza tych, które służą nam jako pomoc. Zachowanie takie będzie wyznaniem wiary, że wszystko co istnieje jest dziełem Bożej Dobroci i Wszechmocy, okazaniem wdzięczności Bogu za pożytek płynący ze stworzeń, a jednocześnie przejawem wielkiej naszej kultury życiowej.

Tym wszystkim, którzy okażą dobroć i szlachetność serca, życzę obfitych Bożych błogosławieństw w dobytku i przyszłych zbiorach.

Siedlce, dnia 18 stycznia 1970 r.

† Jan Mazur bp

Zarządzenie: Powyższy komunikat proszę odczytać z ambon w najbliższą niedzielę po otrzymaniu.

† W. Skomorucha bp
Wikariusz Generalny

23

NOMINACJE I ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Mianowani:

- Ks. Kanonik Jan Bazak — członkiem diecezjalnej Rady Administracyjnej.
- Ks. Kanonik Wacław Pieniak — dziekanem dekanatu Katedralnego-Siedleckiego.
- Ks. Jan Jakubik, proboszcz parafii Cerańów, kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiaty Janowskiej.
- Ks. Kanonik dr Emil Kodym — referentem prawnym przy Kurii Diecezjalnej w Siedlcach.
- Ks. prof. dr Kazimierz Białecki — referentem duszpasterstwa miłosierdzia chrześcijańskiego.
- Ks. Mieczysław Łuszczyński — administratorem parafii Wisznice i dziekanem dekanatu wisznickiego.
- Ks. mgr Jan Daniłko — delegatem okręgowym Towarzystwa Przyjaciół KUL.
- Ks. Marian Rytel-Tyburcy — administratorem parafii Bruss.
- Ks. Mieczysław Szuciak — administratorem parafii Stanin.
- Ks. Henryk Rzeszotek — administratorem parafii Opole.
- Ks. Wacław Semenuk — administratorem parafii Zembrów.
- Ks. Feliks Daszczak — wikariuszem zarządcą parafii Wereszczyn.
- Ks. Zdzisław Ciok — wikariuszem adiutorem parafii Warszawice.
- Ks. Jan Sobechowicz — wicedziakanem dekanatu międzyrzeckiego.
- Ks. Karol Harazin, — administratorem parafii Szpaki.
- Ks. Feliks Rokita — rektorem filii duszpasterskiej Jabłeczna.
- Ks. Eugeniusz Walo — wikariuszem parafii Sarnaki.
- Ks. Władysław Simosiewicz — wikariuszem parafii św. Anny w Białej Podl.
- Ks. Tadeusz Caruk — kapłan diec. gorzowskiej, wikariuszem parafii Radzyń Podl.

Przeniesieni:

- Ks. Józef Moniuszko — administrator parafii Huszcza, na administratora parafii Przesmyki.
- Ks. Zygmunt Wachulak — administrator parafii Przesmyki na administratora parafii Huszcza.
- Ks. Stefan Gruszecki — administrator parafii Huszlew, na administratora parafii Paprotnia.
- Ks. Edward Domański — administrator parafii Paprotnia, na administratora parafii Huszlew.
- Ks. mgr Jan Frączek — administrator parafii Zembry, na administratora parafii Szóstka.
- Ks. Marian Gorgol — rektor filii duszpasterskiej Jableczna, na administratora parafii Zembry.
- Ks. Czesław Ciołek — wikariusz parafii Dęblin, na wikariusza parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie.
- Ks. Henryk Żuk — wikariusz parafii Prostyn, na wikariusza parafii Węgrów.
- Ks. Stanisław Kondeja — wikariusz parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie, na wikariusza parafii Garwolin.
- Ks. Wiesław Proniewicz — wikariusz parafii Maciejowice, na wikariusza parafii Stoczek Węgrowski.
- Ks. Jan Raboszuk — wikariusz parafii Stoczek Węgrowski, na wikariusza parafii Maciejowice.
- Ks. Wacław Hołuj — wikariusz parafii Warszawice, na wikariusza parafii Wojcieszków.
- Ks. mgr Zdzisław Młynarski — wikariusz parafii Dęblin, na wikariusza parafii św. Józefa w Międzyrzecu Podl.
- Ks. Tadeusz Fatyga — wikariusz parafii Wojcieszków, na wikariusza parafii Dęblin.
- Ks. Czesław Czerwiński, wikariusz parafii Huszcza, na wikariusza parafii Przesmyki.
- Ks. Wiesław Wyrzykowski, wikariusz parafii Sadowne, na wikariusza parafii Huszcza.

Zwolnieni:

- Ks. Kanonik Bronisław Turski — z obowiązków proboszcza parafii Wisznice i przeniesiony na emeryturę.
- Ks. Czesław Półocki — z obowiązków delegata okręgowego Towarzystwa Przyjaciół KUL i z obowiązków referenta duszpasterstwa miłosierdzia chrześcijańskiego i delegowany do pomocy duszpastersko-katechetycznej przy parafii katedralnej w Siedlcach.
- Ks. mgr Antoni Paduch — z obowiązków administratora parafii Wereszczyn i delegowany do pracy w bibliotece Seminarium Duchownego w Siedlcach.
- Ks. Edward Domański — z obowiązków dziekana dekanatu suchożebrskiego.
- Ks. Wiesław Karaczewski — z obowiązków wikariusza parafii Węgrów i otrzymał pozwolenie na wyjazd do pracy duszpasterskiej w Brazylii.
- O. Albin Nocuń paulin — z obowiązków wikariusza parafii Leśna Podlaska.

WIZYTACJE KANONICZNE W 1970 ROKU

J. E. Ksiądz Biskup Ordynariusz przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii w następujących dekanatach.

1. W dekanacie Siedleckim:

Wiśniew	— od 25 do 26 kwietnia
Radomyśl	— od 26 do 27 kwietnia
Zbuczyn	— od 7 do 9 maja
Bejdy	— od 12 do 13 maja
Przesmyki	— od 16 do 18 maja
Mordy	— od 23 do 25 maja
Krzymosze	— od 25 do 26 maja
Radzików	— od 26 do 27 maja
Pruszyń	— od 28 do 29 maja
Czołomyje	— od 2 do 3 czerwca
Krzesk	— od 24 do 25 października
Siedlce par. św. Stanisława	— od 31 maja do 2 czerwca

Konferencja powizytacyjna w Siedlcach dnia 4 czerwca.

2. W dekanacie Międzyrzeckim:

Dolha	— od 8 do 9 czerwca
Witoroż	— od 9 do 10 czerwca
Międzyrzec, par. św. Mikołaja	— od 13 do 16 czerwca
Kożuszki	— od 16 do 17 czerwca
Kąkolewnica	— od 20 do 22 czerwca
Polskowola	— od 22 do 23 czerwca
Międzyrzec, par. św. Józefa	— od 27 do 29 czerwca
Kolembrody	— od 4 do 5 lipca
Drelów	— od 5 do 6 lipca
Szóstka	— od 11 do 12 lipca
Ostrówki	— od 12 do 13 lipca

Konferencja powizytacyjna w Międzyrzeczu Podlaskim dnia 13 lipca, godz. 16.

3. W dekanacie Parczewskim:

Jabłoń	— od 16 do 17 sierpnia
Gęś,	— od 17 do 18 sierpnia
Kolano	— od 18 do 19 sierpnia
Milanów	— od 22 do 23 sierpnia
Kodeniec	— od 23 do 24 sierpnia
Uścimów	— od 29 do 30 sierpnia
Rozkopaczew	— od 30 do 31 sierpnia
Siemień	— od 31 sierpnia do 1 września
Ostrów Lubelski	— od 5 do 7 września
Sosnowica	— od 12 do 14 września
Parczew	— od 19 do 22 września

Konferencja powizytacyjna dnia 22 września w Parczewie.

4. W dekanacie Białskim:

Leśna Podlaska	— od 25 do 27 września
Witulín	— od 27 do 28 września
Hrud	— od 28 do 29 września
Biała, par. Narodz. NMP. i kość. św. Antoniego	— od 3 do 6 października
Korczówka	— od 6 do 7 października
Biała, par. św. Anny	— od 10 do 12 października
Łukowice	— od 12 do 13 października
Biała, par. Wnieb. NMP.	— od 17 do 19 października
Konferencja powizytacyjna dnia 19 października br. o godz. 14.	

J. E. Ksiądz Biskup Sufragan przeprowadzi wizytacje kanoniczne kościołów i parafii w następujących dekanatach:

1. W dekanacie Sokołowskim:

Rozbity Kamień	— od 25 do 27 kwietnia
Jabłonna Lacka	— od 8 do 10 maja
Nieciecz	— od 10 do 11 maja
Knuchówek	— od 11 do 13 maja
Sawice Kościelne	— od 13 do 14 maja
Sokołów Podlaski	— od 16 do 19 maja
Rogów	— od 19 do 20 maja
Kozuchówek	— od 23 do 24 maja
Szkopy	— od 24 do 25 maja
Wyrozęby	— od 25 do 26 maja
Skrzeszew	— od 30 maja do 1 czerwca
Wirów	— od 1 do 2 czerwca
Gródek	— od 2 do 3 czerwca
Czerwonka Groch.	— od 3 do 4 października
Czekanów	— od 10 do 11 października

Konferencja powizytacyjna dnia 3 czerwca 1970 r.

2. W dekanacie Terespolskim:

Terespól	— od 6 do 9 czerwca
Kostomłoty	— od 9 czerwca (od 9 do 10)
Kopytów	— od 9 do 10 czerwca
Kodeń	— od 13 do 15 czerwca
Choroszczyńska	— od 15 do 17 czerwca (z dojazdem do Połosek)
Piszczac	— od 20 do 22 czerwca
Tuczna	— od 22 do 24 czerwca
Nepie	— od 27 do 28 czerwca
Malowa Góra	— od 28 do 30 czerwca
Wólka Dobryńska	— od 30 czerwca do 1 lipca

Konferencja powizytacyjna dnia 2 lipca w Terespole.

3. W dekanacie Białskim:

Łomazy	— od 29 do 31 sierpnia
Swory	— od 5 do 7 września

Woskrzenice	— od 12 do 13 września
Horbów	— od 13 do 14 września
Kościeniewicz	— od 19 do 20 września
Ortel Królewski	— od 20 do 21 września
Ortel Książęcy	— od 21 do 22 września
Dokudów	— od 22 do 23 września

Uwaga:

Przyjazd do każdej parafii planowany jest na godzinę 16. Na czas wizytacji kanonicznej obowiązuje instrukcja synodalna z uwzględnieniem późniejszych Zarządzeń Władzy Diecezjalnej.

Siedlce, dnia 17 lutego 1970 r.

(—) † Jan Mazur bp

25

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW

W Seminarium Duchownym w Siedlcach odbędą się rekolekcje dla kapłanów w trzech seriach:

1. Pierwsza seria od 23 czerwca do 26 czerwca br. Początek rekolekcji 23 czerwca o godz. 20, zakończenie — 26 czerwca o godz. 16.

Na termin powyższy zostają zaproszeni następujący kapłani:

Abramowicz Antoni	Jałtuszyk Stanisław
Andrusiuk Jan	Jaroszewicz Wacław
Andrzejewski Wacław	Joński Julian
Bazak Jan	Jóźwiak Franciszek
Biernat Stanisław	Karwowski Stanisław
Błoński Zygmunt	Kapłan Jan
Bogusz Stanisław	Kardas Ryszard
Burzec Stanisław	Kazimierczuk Jan
Borkowski Jan	Kot Tadeusz
Bieńkowski Zbigniew	Kowalski Piotr
Burczaniuk Piotr	Krasowski Antoni
Ciołek Czesław	Kryński Piotr
Chaciński Mieczysław	Kulik Tadeusz
Choromański Marian	Kuś Stanisław
Ciszewski Eugeniusz	Latosi Zbigniew
Domański Edward	Liszewski Henryk (iunior)
Družba Wacław	Lipniacki Mieczysław
Dymitrowicz Kazimierz	Łupież Stanisław
Fejtko Eugeniusz	Mastalerczuk Franciszek
Filaber Tadeusz	Matyska Eugeniusz
Franczuk Józef (iunior)	Maziejuk Czesław
Frącz Stanisław	Milanowski Jan
Geniusz Franciszek	Mitura Marian
Grądzki Józef	Mironiuk Józef
Gromek Bronisław	Oleksiuk Franciszek
Grzymała Mieczysław	Oziembło Zdzisław
Gładki Stanisław	Pastewski Bronisław
Huszałuk Józef	Pawłowski Zenon

Pieniak Wacław
Piętka Stefan
Podstawka Marian
Polewko Franciszek
Potapczuk Janusz
Pyziółek Józef
Proniewicz Wiesław
Romańczuk Mieczysław
Rubaszek Czesław
Rychlik Stanisław
Sawicki Karol
Semeniuk Wacław
Sopulski Stanisław
Sopyła Wiktor
Soszyński Roman

Starega Janusz
Sacharski Stefan
Szelaż Kazimierz
Szajda Stanisław
Syczewski Eugeniusz
Terlecki Jan
Toczyński Jan
Utykański Henryk
Waszczuk Bernard
Wielgosz Henryk
Woroszyło Antoni
Zaczyński Piotr
Zabielski Piotr
Zapadka Franciszek
Żuk Henryk

2. Druga seria od 29 czerwca do 2 lipca br. początek rekolekcji
29 czerwca o godz. 20 zakończenie 2 lipca, godz. 16.

Abramczuk Stanisław
Aleksandrowicz Piotr
Balicki Leon
Bednarczyk Marian
Bodziak Władysław
Borkowski Zdzisław
Brzostowski Henryk
Brzozowski Aleksander
Bubel Mieczysław
Burkat Wojciech
Cabaj Bogdan
Celiński—Goździk Józef
Chlebek Jan
Czarnecki Stefan
Domański Stanisław
Domański Zdzisław
Duda Stefan
Falkowski Stanisław
Frączek Jan
Frączek Roman
Fiedoreczuk Jan
Gogłóza Jan
Głowa Wincenty
Grodowski Stanisław
Góralczuk Sergiusz
Harazin Karol
Hołda Franciszek
Hołuj Wacław
Jasiński Bolesław
Jaworski Jan
Jelinek Piotr
Jurzysta Edward
Karwacki Roman
Karwowski Stefan
Kaszyński Tadeusz

Kardas Henryk
Kazimierzczak Stanisław
Kłopotek Edmund
Krasnodębski Zbigniew
Korszniewicz Kazimierz
Królikowski Zygmunt
Kucharczuk Aleksander
Kurek Jan
Leszkiewicz Wacław
Liszewski Henryk (senior)
Majewski Henryk
Major Marek
Marcisz Józef
Młynarski Zdzisław
Matysiak Zygmunt
Mazur Jan
Michaluk Józef
Miszczuk Józef
Okła Zygmunt
Olszak Marian
Olszewski Stanisław
Patejuk Stefan
Płudowski Wincenty
Pieczara Stanisław
Pogorzelski Wojciech
Poiński Tadeusz
Popiołowski Piotr
Rębisz Jan
Ruciński Józef
Ryciak Zygmunt
Saciłowski Bronisław
Samulak Jerzy
Sikora Konstanty
Simosiewicz Władysław
Skolimowski Edward

Skorodiuk Józef
Stachyra Stanisław
Stark Józef
Stolarczyk Jan
Sroka Edmund
Szajda Józef
Szlendak Kazimierz
Terlikowski Jan

Trofimuk Leopold
Wachulak Zygmunt
Walo Eugeniusz
Wełoszka Henryk
Wierzechowski Michał
Wolski Kazimierz
Zalewski Eugeniusz
Zbieć Marian

3. Trzecia seria od 25 do 28 sierpnia br. Początek rekolekcji 25 sierpnia o godz. 20, zakończenie 28 sierpnia o godz. 16.

Andrzejuk Józef
Banasiuk Florian
Bąk Czesław
Bednarczyk Wojciech
Borowy Tadeusz
Borysiak Stanisław
Bubela Antoni
Ceptowski Stefan
Chaber Zbigniew
Charyton Bronisław
Czajka Wacław
Czarnocki Tadeusz
Dadej Emil
Drabarek Michał
Dryżałowski Andrzej
Dzyr Stanisław
Fatyga Tadeusz
Filipowicz Piotr
Fręchowicz Tadeusz
Gajowniczek Wacław
Gałęcki Stanisław
Gorgol Marian
Grondzik Sylwester
Grzywaczewski Bolesław
Górski Dominik
Hryciuk Hipolit
Idziuk Stanisław
Jasiński Franciszek
Jarmołowicz Franciszek
Jędrych Jan
Juszczyński Czesław
Kalicki Jerzy
Kania Michał
Kendracki Henryk
Kondeja Stanisław
Konopiaty Jan
Korniluk Marian
Krawczyk Marian
Krzywiec Bolesław
Kurowski Jan (iunior)
Kot Aleksander
Laszuk Antoni

Lewczuk Stanisław
Lipka Zygmunt
Liwak Jan
Liszewski Henryk (iunior)
Matwiejuk Kazimierz
Marczuk Mieczysław
Markowski Stanisław
Mazurek Czesław
Michalik Wiesław
Miłosz Jan
Mućka Krzysztof
Nicpoń Roman
Nojszewski Jan
Oleszczuk Józef
Olszewski Andrzej
Osiński Tadeusz
Pawluczuk Stanisław
Pielasa Stanisław
Pietrzak Władysław
Pogonowski Władysław
Proczek Władysław
Pyrka Marian
Raboszuk Jan
Rosiński Roman
Ryciak Tadeusz
Rytel-Tyburcy Marian
Sadowski Edmund
Sarnowski Zbigniew
Sobechowicz Jan
Socha Jan
Soszyński Antoni
Stańczuk Kazimierz
Stefaniak Edward
Stormke Antoni
Szpilewicz Piotr
Szczepańczuk Zbigniew
Traczuk Stefan
Urban Jan
Wałachowski Stanisław
Wakulski Stanisław
Wiąckiewicz Józef
Wróblewski Kazimierz

Wyrzykowski Wiesław
Zalewski Stanisław
Zelażnik Stanisław

Zełeznik Stanisław
Żołądek Wiesław

Kapłani, którzy nie zostali zaproszeni do odprawienia rekolekcji w Seminarium Duchownym, stosownie do Statutu Synodalnego 84, 1-o obowiązani są do odprawienia rocznych rekolekcji — przez całe trzy dni — w jednym z domów zakonnych w diecezji lub poza diecezją i złożenia w Kurii odpowiednich zaświadczeń (ob. Statut Synod. 72. 1—o). Kapłani pragnący odprawić rekolekcje w Seminarium Duchownym w terminach wyżej podanych, winni powiadomić wcześniej Kurie.

Siedlce, 14 lutego 1970 r.

(—) † Jan Mazur Bp

26

EGZAMINY KAPŁAŃSKIE W ROKU 1970

EGZAMIN AD BENEFICIA CURATA

W myśl Statutu 90 Synodu Diecezjalnego odbędzie się w gmachu Kurii Biskupiej w Siedlcach, w dniu 10 września 1970 r. od godziny 10 egzamin z całości Prawa Kanonicznego i historii Kościoła — podług programu zobacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1958 r. Nr 2, str. 72—77.

Do złożenia powyższego egzaminu w dniu 10. IX. 1970 r. zostają wezwani następujący księża:

Ks. Wincenty Pludowski
Ks. Jan Stolarczyk
Ks. Antoni Krasowski
Ks. Stanisław Kondeja

Ks. Feliks Rokita
Ks. Jan Miłosz
Ks. Andrzej Marcisz

EGZAMINY WIKARIUSZOWSKIE

W myśl Statutu 89 Synodu Diecezjalnego odbędą się w Kurii Biskupiej w Siedlcach w dniach od 11 do 17 września 1970 r. od godziny 10 egzaminy wikariuszowskie.

Egzamin III

Z teologii moralnej fundamentalnej i specjalnej, podług programu — zobacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1958 r. Nr 2, str. 77—78 oraz z liturgiki, której program obejmuje:

1. Konstytucja o Liturgii Świętej — z 4. XII. 1963 r.
2. Pierwsza Instrukcja o należyтым wykonaniu Konstytucji o Liturgii Świętej — z 28. IX. 1964 r.
3. Druga Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o należyтым wykonaniu Konstytucji o Liturgii Świętej — z 4. V. 1967 r.
4. Instrukcja o Kulcie Tajemnicy Eucharystycznej — z 25. V. 1967 r.
5. Nowy „Rzymski Kalendarz Ogólny“ — z dnia 14. II. 1969 r.
6. Nowe „Ordo Missae“ — z 3. IV. 1969 r.
7. Zarządzenia Komisji Liturgicznej Episkopatu w sprawie odnowy liturgicznej w Polsce.

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

Dnia 11 września 1970 r.

Ks. Kazimierz Potiopa
Ks. Jan Borkowski
Ks. Wacław Niewiatowski
Ks. Jan Pilipiuk

Ks. Piotr Kowalski
Ks. Bronisław Charyton
Ks. Piotr Zabielski

Dnia 12 września 1970 r.

Ks. Jan Raboszuk
Ks. Czesław Ciołek
Ks. Zdzisław Domański
Ks. Stanisław Abramczuk

Ks. Marian Mitura
Ks. Franciszek Oleksiuk
Ks. Marian Pyrka

Egzamin II

Z teologii dogmatycznej, fundamentalnej i specjalnej oraz z teologii pasterskiej według programu — zobacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1949 r. Nr 12, str. 90—93 oraz dokumenty soborowe Vaticanum II dotąd opublikowane, a zwłaszcza Konstytucja o Kościele „Lumen Gentium“, dekret o Ekumenizmie i dekret o Kościołach Wschodnich oraz o Źródłach Objawienia i deklaracja o wolności religijnej. Dokumenty powyższe należy przedstawić w streszczeniu na piśmie.

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

Dnia 14 września 1970 r.

Ks. Stanisław Jajtuszyk
Ks. Stanisław Markowski
Ks. Eugeniusz Walo
Ks. Stanisław Wakulski
Ks. Tadeusz Wojtkowicz

Ks. Wacław Czajka
Ks. Jan Kaplan
Ks. Andrzej Olszewski
Ks. Adolf Maciąg

Dnia 15 września 1970 r.

Ks. Jan Liwak
Ks. Wiesław Proniewicz
Ks. Tadeusz Kot
Ks. Jan Jaworski

Ks. Marian Korniluk
Ks. Kazimierz Matwiejuk
Ks. Krzysztof Mućka
Ks. Wiesław Wyrzykowski

Egzamin I

Z Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu oraz z homiletyki podług programu — zobacz: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 1949 r. Nr 1—3, str. 29—32.

Do złożenia powyższego egzaminu zostają wezwani następujący kapłani:

Dnia 16 września 1970 r.

Ks. Tadeusz Fatyga
Ks. Bogdan Cabaj
Ks. Tadeusz Czarnocki
Ks. Andrzej Dryżałowski

Ks. Stefan Duda
Ks. Czesław Juszczyński
Ks. Jerzy Kalicki

Dnia 17 września 1970 r.

Ks. Ryszard Kardas
Ks. Roman Karwacki
Ks. Henryk Kendracki
Ks. Stanisław Lewczuk

Ks. Marek Major
Ks. Ryszard Nicpoń
Ks. Henryk Tomasik
Ks. Henryk Wielgosz

Wszyscy kapłani wyznaczeni i na egzamin ad beneficium curata i na egzamin wikariuszowski, powinni należycie przygotowani przybyć na egzamin w terminie wyznaczonym i egzaminu nie odkładać; dostarczyć na piśmie jedno kazanie.

Tematyka kazań na rok 1970: „Chrystus działający w Sakramentach Świętych przez łaskę”.

Dlatego księża wyznaczeni na egzamin ad beneficium curata i wikariuszowski, w roku 1970 opracują jeden z podanych niżej tematów:

1. Bierzmowanie Sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej.
2. Małżeństwo katolickie odbiciem miłości Chrystusa do Kościoła.
3. Konieczność życzliwego słowa wobec każdego człowieka.

Siedlce, dnia 13. II. 1970 r.

(—) † Jan Mazur Bp

SPRAWY LITURGICZNE

27

OBECNY STAN PRAC NAD POSOBOROWYM ODNOWIENIEM LITURGII ŚWIĘTEJ

(Przemówienie, jakie wygłosił przez Radio Watykańskie Biskup Fr. Jop dnia 23. XI. 1969 r.)

W dniach od 10 do 17 listopada bieżącego roku odbyła się w Rzymie dwunasta Sesja plenarna Specjalnej Komisji do spraw odnowienia Liturgii. Jest to dawniejsza Rada, ustanowiona przez Papieża pod koniec Soboru dla wykonania Soborowej Konstytucji o Liturgii, od 8 maja 1969 roku, to jest od chwili podziału Świętej Kongregacji Obrzędów na dwie nowe Kongregacje, nosząca nazwę Specjalnej Komisji do przeprowadzenia odnowienia Liturgii. W istocie jej skład osobowy i jej cele są, poza samą zmianą nazwy, te same, niezmienione, jakie przysługiwały dawniej Radzie.

Ponieważ sprawy liturgiczne wszystkich, a zwłaszcza duchowieństwo, bardzo interesują, jako członek Komisji i uczestnik jej dwunastej sesji, pragnę podzielić się ze Słuchaczami krótką informacją o tym, jak postępują prace nad odnowieniem Liturgii i kiedy będą one całkowicie ukończone.

Na wstępie chciałbym jednak powiedzieć słów kilka o mającym wejść w życie z dniem 30 listopada bieżącego roku nowym Ordo Missae, czyli o zbiorze nowych obrzędów mszalnych. Liczne konferencje biskupie i wielu biskupów zwróciło się do Stolicy Apostolskiej o przesunięcie terminu wprowadzenia nowych Obrzędów Mszy świętej na czas późniejszy, zważywszy na duże trudności, jakie zachodzą w pracy nad przygotowaniem przekładu Ordo Missae, jak również nad należyтым wydaniem tych tekstów w językach nowoczesnych w tak krótkim czasie. Istotnie, dopiero

18 listopada ukazał się przekład włoski Ordo Missae, inne przekłady, jak niemiecki, francuski, angielski miały wyjść z druku też około 20 listopada. Kongregacja do spraw kultu Bożego wydała w dniu 20 października Instrukcję, ogłoszoną 31 października w L'Osservatore Romano, zatwierdzoną przez Ojca Świętego, w której postanawia, że w zasadzie od 30 listopada br. wolno jest używać łacińskiego tekstu nowego Ordo Missae. Gdy jednak chodzi o przekłady na języki dzisiejsze, to o terminie wprowadzenia ich do liturgii mszalnej mają decydować konferencje biskupie poszczególnych krajów, byleby nie przedłużyć tej sprawy poza dzień 28 listopada 1971 r. A więc termin wprowadzenia przekładów nowego Ordo Missae został przedłużony o dwa lata i uzależniony jest od decyzji konferencji biskupich z zaleceniem wszakże, by przekłady te zostały, jak najprędzej dokonane tam, oczywiście, gdzie konferencje uchwałyły użycie języka ojczystego w Ordo Missae i w zakresie, objętym uchwałą.

Instrukcja mówi również, że dopóki nie będzie nowych tekstów czytań mszalnych, należy utrzymać czytania dotychczasowego Mszału Rzymskiego. Mogą być również utrzymane zbiory czytań mszalnych, zatwierdzonych na próbę, będące w użyciu obecnie w dni powszednie, oraz we Mszach z którymi łączy się udzielanie Sakramentów Świętych, we Mszach żałobnych, w niektórych Mszach wotywnych itp.

Wreszcie Instrukcja postanawia, że kapłani starsi wiekiem, gdy odprawiają Mszę świętą bez udziału wiernych i doznają trudności w użyciu nowych Obrzędów mszalnych, mogą za zgodą swojego Ordynariusza korzystać z dalszego użycia obrzędów i tekstów mszalnych jakie dotychczas obowiązują.

Niemniej jednak od owej Instrukcji obchodzić będzie Duchowieństwo wiadomość, że prace nad posoborowym odnowieniem liturgii dochodzą już do końca i że Specjalna Komisja, o której działalności mówię, będzie mieć w kwietniu przyszłego roku już ostatnią swą, końcową sesję. Praca tej Komisji, która wraz z konsultorami i doradcami tworzy ogromną grupę ponad 200 osób, jest bardzo duża, wyrażająca się początkowo w znacznej ilości instrukcji, dekretów, wyjaśnień, opracowań nowych tekstów, eksperymentów i różnych inicjatyw, a obecnie w ogłaszanych już po zatwierdzeniu przez Papieża, zbiorach nowych obrzędów i całych ksiąg liturgicznych.

Przypomnieć należy co dotąd zostało ogłoszone w zakresie posoborowych zbiorów liturgicznych. Są to następujące opracowania:

1. Obrzędy wyższych święceń.
2. Obrzędy Sakramentu małżeństwa.
3. Ordo Missae, czyli Obrzędy Mszy świętej wraz z Institutio Generalis Missalis Romani, czyli Zasadami i przepisami, dotyczącymi użycia Mszału Rzymskiego.
4. Calendarium Romanum, czyli Liturgiczny Kalendarz Rzymski.
5. Obrzędy Chrztu świętego dzieci.
6. Ordo lectionum Missae - Układ czytań mszalnych.
7. Ordo exequiarum - Obrzędy pogrzebowe, wydane w ostatnich tygodniach.

A teraz powiem czego możemy oczekiwać w najbliższym czasie. Wkrótce zostaną ogłoszone:

1. Nowy Mszał Rzymski, będący już w druku.
2. Obrzędy profesji zakonnej.
3. Obrzędy poświęcenia dziewic, oraz benedykcji opata i benedykcji księni.
4. Obrzędy Sakramentu Bierzmowania.

5. Lekcjonarz mszalny, zawierający pełny tekst wszystkich czytań mszalnych.

6. Breviarz rzymski, który prawdopodobnie ukaże się w druku dopiero w połowie przyszłego roku, albo nawet trochę później; wszystkie natomiast wyliczone tutaj księgi liturgiczne ukażą się w pierwszej połowie przyszłego roku, lub nawet w pierwszych jego miesiącach. Zainteresuje nas pewno nasze Duchowieństwo wiadomość, że wyszedł już z druku psalterz w opracowaniu Papieskiej Komisji Nowej Wulgaty, a więc obejmujący te same psalmy, poprawione nieco, jakie odmawialiśmy przed wprowadzeniem psalterza w przekładzie, zwanym Piusa XII. Ten właśnie psalterz Nowej Wulgaty będzie użyty w nowym brewiarzu. Nie jest jeszcze zdecydowana sprawa, czy nowy brewiarz będzie się składał z dwu, czy z trzech tomów. Sama nazwa brewiarza będzie zmieniona na bardziej odpowiadającą charakterowi tej Książki. Co natomiast pozostaje jeszcze do opracowania? Komisja Liturgiczna przystąpiła do końcowych swych prac, obejmujących odnowienie liturgiczne następujących ksiąg:

1. Ceremoniał biskupi.

2. Martyrologium Rzymskie.

3. Tom II i III Pontyfikału Rzymskiego.

4. Pozostałe części Rytuału Rzymskiego, obejmujące Sakramentalia, czyli poświęcenia.

Na koniec ostatnia informacja. Konferencja Biskupów Polskich w dniu ostatnim września br., jakby przewidując postanowienia Instrukcji Św. Kongregacji do spraw kultu Bożego, postanowiła, że nowe Ordo Missae będzie wprowadzone w Polsce po wydrukowaniu tekstu i dostarczeniu go kościołom, oraz po uchwaleniu przez zebranie Konferencji terminu, od którego mają nowe Obrzędy Mszy Świętej obowiązywać w naszym kraju.

Komisja Liturgiczna Episkopatu Polskiego podjęła pracę nad przełożeniem na język polski wszystkich tekstów liturgicznych, jakie zostały dotąd ogłoszone. Część z nich jest już przetłumaczona na język polski, pozostała część jest tłumaczona i choć praca, związana z dokonywaniem przekładu, oraz z drukiem, nie jest łatwa, będziemy się starali, by została ona w niedługim czasie zakończona.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z ŻYCIA DIECEZJI

28

STOPNIE NAUKOWE

1. Ks. Jerzy Samulak, po studiach na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie (Wydział Prawa Kanonicznego) w latach 1963—1966, uzyskał tamże na podstawie pracy: *De iuribus obligationibusque Metropolitanae iuxta C. J. O. et Concilium Vaticanum II* w dniu 29 kwietnia 1969 r. dyplom Doktora Prawa Kanonicznego.

2. Ks. Stefan Kornas, po ukończeniu studiów teologicznych na ATK w Warszawie i przedstawieniu pracy pt. „Moralność używania środków pobudzających”; otrzymał decyzją Rady Wydziału Teologicznego na ATK dn. 10. XII. 1969 r. stopień magistra teologii w zakresie teologii moralnej.

ŚWIECENIA W KATEDRZE SIEDLECKIEJ

Tegoroczne rekolekcje wielkopostne, alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach, prowadził w dniach od 16 do 20 lutego br. Ks. Pelka Florian T. J. z Lublina. Po skończeniu rekolekcji nastąpiło udzielenie alumnom święceń: tonsury święceń niższych i wyższych.

Dnia 20 lutego w kaplicy seminaryjnej o godzinie 17 J. E. Ks. Biskup Dr Jan Mazur, udzielił tonsury: 13 alumnom z III i 2 alumnom z IV kursu. Tonsurę przyjęli następujący klerycy: Abramczuk Jan, Andruszczak Ryszard, Boruta Tadeusz, Cep Jan, Izdebski Franciszek, Jurkiewicz Antoni, Maciejewski Zbigniew, Ochniak Kazimierz, Onysk Mieczysław, Prządka Henryk, Rola Eugeniusz, Ryszkowski Stanisław, Starega Stanisław, Strzałkowski Janusz, Wasiluk Tadeusz.

W przemówieniu do tonsurzystów J. E. Ks. Biskup podkreślił, że przez przyjęcie tonsury zostali włączeni do stanu duchownego i mają prowadzić życie pełne miłości Boga i bliźniego i być dobrymi chrześcijanami.

Następnego dnia 21 lutego br. w sobotę dni kwartalnych odbyły się w katedrze święcenia niższe: ostiariatu, lektoratu, egzorcystatu i akolitu oraz święcenia wyższe — subdiakonatu. Udzielił ich podczas pontyfikalnej Mszy św. J. E. Ks. Bp Ordynariusz. Święcenia ostiariatu i lektoratu przyjęło 15 wyżej wymienionych alumnów, a święcenie egzorcysty i akolity — jeden alumn Maksymiuk Zbigniew w IV kursu, święcenia zaś wyższe subdiakonatu przyjęło 5 alumnów z V kursu. Są to: Drozd Henryk, Grochowski Stanisław, Kuś Marian, Hołoweńko Henryk i Praczn Jan.

W przemówieniu po Ewangelii J. E. Ks. Biskup przypomniał przyjmującym święcenia, aby dążyli przez modlitwę, miłość Boga i bliźniego oraz przez pilną pracę i meżne znoszenie trudów do świętości i sprawiedliwości na obraz i podobieństwo Boże.

Na zakończenie w zakrystii podziękował J. E. Ks. Biskupowi za udzielenie święceń, a ks. Rektorowi i XX. Profesorom za pracę wychowawczo-naukową subdiakon Henryk Drozd w imieniu wszystkich tego dnia wyświęconych.

X. J. Z.

Z HISTORII DIECEZJI SIEDLECKIEJ CZYLI PODLASKIEJ

30

SYLWETKI BISKUPÓW JANOWSKICH CZYLI PODLASKICH

W niniejszym opracowaniu chcę na 150-lecie diecezji podlaskiej przedstawić sylwetki trzech pierwszych biskupów podlaskich, którzy sprawowali rządy w diecezji w pierwszym okresie jej dziejów (1818—1867).

1. BISKUP FELIKS ŁUKASZ LEWIŃSKI

Urodził się 24 października 1751 roku w miejscowości Lewino, parafii Strzepcz na Pomorzu¹. Początkowo przez trzy lata uczył się teologii

¹ Bibliotheca Apostolica Vaticana, Processus Consistoriales, vol. 197, k. 185 (cyt. BAV, Proc. Cons.). W rodzinnej parafii w Strzepczu (diecezja chełmińska) nie ma śladów po biskupie Lewińskim. Na moje pismo z 18. XII. 1968 r. do proboszcza parafii ks. Franc. Mulera w sprawie metryk urodzenia biskupa F. Ł. Lewińskiego, otrzymałem 21. XII. odpowiedź: „wszystkie starsze księgi metrykalne tutejszej parafii zostały zabrane przez okupanta i zaginęły”.

w kolegium jezuitów w Szkotlandzie k. Gdańska. Mając 24 lata wstąpił dnia 12 września 1775 roku do seminarium duchownego we Włocławku². Świecenia kapłańskie otrzymał 4 sierpnia 1776 roku w katedrze włocławskiej z rąk biskupa Jana Dembowskiego, sufragana włocławskiego³. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie uzyskał stopień doktora obojga praw. Zajmował różne stanowiska w diecezji. Dnia 7 września 1782 roku został mianowany sędzią prosynodalnym dla diecezji pomorskiej⁴. W roku 1783 zostaje kanonikiem, a w roku 1787 kanclerzem. Nominację na prepozyta gdańskiego otrzymuje 11 maja 1790 roku⁵. W 1791 roku zostaje ozdobiony orderem św. Stanisława i mianowany komisarzem cywilno-wojskowym województwa kujawskiego. Był też kanonikiem kruszwickim, oraz scholastykiem archikolegiaty łęczyckiej. Dnia 13 listopada 1793 roku Józef Ignacy Rybiński, biskup włocławski i pomorski mianuje go swoim sufraganem, a 15 listopada tegoż roku wysłał prośbę do Rzymu o prekonizację. Proces informacyjny przeprowadził częściowo Karol hr. Hohenzollern, biskup chełmiński 27 marca 1794 roku we Włocławku i częściowo Iwon Rogowski, sufragan chełmiński 7 kwietnia 1794 roku w Warszawie⁶. Prowizję na biskupa tytularnego Eretrianenskiego otrzymał 12 września 1794 roku⁷. Konsekrowany został dnia 19 marca 1795 roku w kościele parafialnym w Niesułkowie⁸. Konsekratorem był Józef Rybiński, biskup włocławski i pomorski, a współkonsekratorami byli Iwon Rogowski, sufragan chełmiński i Mikołaj Dembowski, sufragan kamieniecki⁹. Dnia 27 lutego 1796 roku biskup Rybiński mianował biskupa Lewińskiego, archidiacona pomorskiego i sufragana włocławskiego, oficjałem włocławskim. W roku 1797 został diaconem kapituły włocławskiej. W diecezji udzielał sakramentu bierzmowania, święcił kler, odbywał wizytacje¹⁰.

Po śmierci biskupa Rybińskiego († 4. I. 1806) został dnia 8 stycznia 1806 roku wybrany administratorem diecezji włocławskiej i pełnił ten urząd do 1815 roku. Za czasów Księstwa Warszawskiego, dnia 9 lipca 1809 roku został mianowany sędzią pokoju w powiecie radziejowskim.

² Chodyński Stanisław ks., Biskupi sufragani włocławscy. Włocławek 1906, s. 77.

³ P (ruszkowski) J (ózef) K (s.), Janów Biskupi czyli Podlaski. Kraków 1897 (cyt. Pruszkowski, Janów) s. 107—108 podaje: „kapłanem został na Kujawach, wyświęcony przez ostatniego w Rzeczypospolitej biskupa kujawskiego Józefa Rybińskiego około 1776 roku”. Jest to informacja mylna, gdyż biskup Rybiński (1777—1806) stale rezydował w Woborzu i Niesułkowie, a tylko jeden raz 10 maja 1780 roku był we Włocławku odbywając uroczysty ingres i wizytując katedrę. Por. Subera Ignacy ks., Józef Rybiński biskup włocławski i pomorski, w: Polonia Sacra, Warszawa 1956, T. VIII, z. 3—4, s. 335.

⁴ Wysocki Jan ks., Józef Rybiński biskup włocławski i pomorski 1777—1806. Zarys biograficzny na tle rządów diecezją. Rzym 1967, s. 241 (cyt. Wysocki, Józef Rybiński).

⁵ G (all) S (tanisław), Lewiński Feliks w: Podręczna encyklopedia kościelna Chełmińskiego. Warszawa 1910. T. XXI—XXII, s. 311.

⁶ BAV., Proc. Cons., vol. 197, k. 171.

⁷ BAV., Proc. Cons., vol. 216, k. 398.

⁸ BAV., Proc. Conc., vol. 216, k. 396. Niesułków, pta Stryków (diecezja Łódzka). Nie ma tam śladów po biskupie Lewińskim. Na moje pismo z dnia 13. XII. 1968 r. do ks. Władysława Wagnera, tamtejszego proboszcza, otrzymałem 17. XII. odpowiedź: „W czasie ostatniej wojny kościół i plebania zajęli Niemcy, a księża wywieźli do obozu. Prawie wszystkie kroniki i dokumenty zniszczone. Ocalały tylko szczątki z ostatnich kilkunastu lat”.

⁹ BAV., Proc. Cons., vol. 216, k. 396, Por. Chodyński, Biskup i sufragani, s. 77.

¹⁰ Pruszkowski, Janów s. 111 podaje: „Na jego pogrzeb ... przeszło stu kapłanów przybyło świeckich i zakonnych, w liczbie których, jak mówiono, dwóch tylko było księży, którym pasterz ten nie udzielał święceń kapłańskich”.

Dnia 5 listopada 1815 roku konsekrował w Warszawie biskupa Franciszka Skarbka Malczewskiego, a dnia 4 października 1818 roku konsekrował w Chełmie Jana Jerzego Wilkzyckiego na sufragana tamtejszego. Był też konsekratorem pierwszego biskupa kujawsko-kaliskiego Andrzeja Wołowicza, którego konsekrował 4 lipca 1819 roku w kościele św. Mikołaja w Kaliszu.

Dnia 30 czerwca 1818 roku została erygowana diecezja janowska czyli podlaska, a na jej pierwszego biskupa mianował Aleksander I car rosyjski i zarazem król Polski dnia 11 sierpnia 1818 roku właśnie biskupa Lewińskiego¹¹. Równocześnie car powiadomił biskupa, że może on czynić kroki u Stolicy Apostolskiej prawem kanonicznym przepisane. Proces na biskupstwo podlaskie przeprowadził w dniu 16 listopada 1818 roku Franciszek Skarbek Malczewski, arcybiskup warszawski¹². Papież Pius VII, dnia 28 marca 1819 roku zapoznał się z aktami tego procesu i stwierdził że cesarz dokonał nominacji „irregulari iniectione”. Zaprotestował, jakoby ta nominacja mogła być uważana „pro non iniectione”, lecz w drodze specjalnej łaski uznał proces. Bullą z dnia 30 marca 1819 roku mianował biskupa Lewińskiego biskupem diecezji janowskiej czyli podlaskiej. Dnia 22 grudnia 1818 roku biskup Lewiński powierzył rządy w diecezji ks. kanonikowi Adamowi Kukielowi, proboszczowi parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim, mianując go wikariuszem generalnym in spiritualibus. Ks. Kukiel przejął władzę nad diecezją podlaską 27 stycznia 1819 roku.

Biskup ingres do katedry janowskiej odbył 8 września 1819 r. Czeakała go trudna praca organizacji diecezji, ale jako doświadczony rzadca diecezji włocławskiej potrafił i na Podlasiu zorganizować wszystkie urzędy potrzebne do dobrego funkcjonowania. Zorganizował więc konsystorz, zapewnił seminarium duchownemu byt, podzielił diecezję na 11 dekanatów, postarał się o fundusz dla kapituły katedralnej, która miała się składać z 4 prałatów i 8 kanoników. 26 maja 1823 roku instalował w katedrze wszystkich kanoników.

Początkowo biskup mieszkał w kilku pokojach konsystorskich, gdyż pomimo jego starań i obietnic księcia Konstantego, ówczesnego namiestnika Królestwa wszelkie starania w Petersburgu o zwrot dawnego pałacu biskupów łuckich w Janowie nie odnosiły skutku. Biskup dnia 26 stycznia 1821 roku kupił od hr. Ledochowskiego majątek Zakrze k. Łosic za 135 000 złotych polskich i tam zamieszkał dojeżdżając na Święta i dla załatwienia ważnych spraw do Janowa¹³. Od roku 1819 był senatorem Królestwa Polskiego i otrzymał order św. Anny. Na sejmie zasiadał tylko jeden raz w 1820 roku.

Zmarł 5 kwietnia 1825 roku w miejscowości Święte (parafii Koneck o godz. 22). Pochowany został w grobach katedry włocławskiej 12 kwietnia pod kaplicą Najświętszego Sakramentu. Serce jego, podług życzenia przewieziono do Janowa i wmurowano w ścianę katedry po prawej stronie wielkiego ołtarza, a na tablicy z czarnego marmuru widnieje napis:

„Cor meum requiescet in spe. Ps. Immortali memoriae Felici Lucae in Lewino Lewiński, Fratri suo pietate in Deum, charitate in proximum conspicuo, Deo, Ecclesiae et omnibus charo, V aprilis MDCCCXXV, aetatis suae LXXV anno conformi Sanctitatis vitae morte e vivis sublato,

¹¹ Archiwum Kurii Podlaskiej, 3: 1819, s. 76. Por. Gazeta Warszawska 72: 1818, s. 1871.

¹² BAV., Proc. Cons., vol. 216, k. 393.

¹³ AKP., 477, s. 24. Testamentem z dn. 3. VI. 1824 r. przekazał ten majątek ks. Franciszkowi Lewińskiemu, późniejszemu pierwszemu sufraganowi podlaskiemu.

maestissimus frater Franciscus Ignatius Eppus Eleutheropolitanus, Suffraganeus Podlachiensis, viventi post funere Virtuti, hoc lacrymis conspersum posuit monumentum". Nad tą tablicą widnieje portret zmarłego.

2. BISKUP JAN MARCELII GUTKOWSKI

Urodził się 27 maja 1776 roku we wsi Wilkowo Pawlaki, parafii Raciąż. Był synem Ludwika i Marianny z Czachorowskich. Drugiego dnia po urodzeniu został ochrzczony w kościele parafialnym przez ks. Wawrzyńca Młodzianowskiego O.S.B., miejscowego wikariusza otrzymuje imię Jan.¹ Wstąpił do zakonu dominikanów w Płocku i przy obłóczynach otrzymał imię Marcelii. Studia teologiczne odbył w klasztorze warszawskim. Na kapłana został wyświęcony 17 kwietnia 1799 roku w Warszawie². Był przeorem klasztoru dominikanów w Płocku do chwili kasaty tego klasztoru przez władze pruskie w 1804 roku³. Potem został wysłany do klasztoru w Gdańsku, a następnie przebywał w klasztorze we Wrocławiu, gdzie wykładał filozofię, teologię i język polski⁴. W roku 1807 został kapłanem w wojsku Księstwa Warszawskiego. W roku 1812 pod Beręziną dostał się do niewoli, będąc trzymany w Czernichowie. Został uwolniony przez cara Aleksandra I w 1815 roku. Wzrostu ogromnego i wspaniałej postawy podobał się wielkiemu Księciu Konstantemu, który mianował go kapłanem gwardii konnej, dziekanem wojskowym, a 22 lutego 1816 roku naczelnym kapłanem wojska polskiego⁵. Dnia 26 kwietnia 1816 roku uzyskał sekularyzację⁶. Wkrótce, bo 7 marca 1817 roku mianowany proboszczem w Orszymowie pod Płockiem, a 3 maja tegoż roku uzyskał godność prałata scholastyka katedry płockiej, a następnie został proboszczem infułatem kolegiaty zamojskiej. Dnia 19 marca 1819 roku uzyskał honorowy doktorat teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie⁷. Gdy wielki książę Konstanty żenił się z Joanną Grudzińską, to 24 maja 1820 roku Gutkowski pobłogosławił związek małżeński w zamkowej kaplicy.

Arcybiskup Hołowczyć chcąc się przypodobać wielkiemu księciu Konstantemu mianował wkrótce Gutkowskiego prałatem archidiakonem warszawskim. Po śmierci biskupa Lewińskiego, wielki książę użył całego swego wpływu, aby Gutkowskiego wynieść na biskupstwo podlaskie. Rzym jednak nie chciał tej nominacji, gdyż Gutkowski nie cieszył się dobrą opinią wśród duchowieństwa. Był pupilem znienawidzonego księcia⁸. Ks. Józef Pruszkowski taką o nim wydał opinię: „Nadto uważano go powszechnie za kapłana wolnych przekonań, za włóczęgę, który tyle czasu poza kościołem stracił, w obozie nieprzyjaciół Apostolskiej Stolicy i Papieża“⁹. W końcu jednak papież Leon XII ustąpił i dnia 3 lipca 1826 roku mianował go biskupem podlaskim. Sakrę biskupią otrzymał 1 października 1826 roku z rąk arcybiskupa warszawskiego Wojciecha Skarszewskie-

¹ BAV., Proc. Cons., vol. 224, k. 120.

² Jw., k. 116.

³ Żywczyński Mieczysław ks., Sprawa Gutkowskiego (1832—1839). w: Rocznik Lubelski, 1958 (druk 1959) s. 129 (cyt. Żywczyński, Sprawa Gutkowskiego).

⁴ BAV., Proc. Cons., vol. 224, k. 116.

⁵ Żywczyński, Sprawa Gutkowskiego s. 129.

⁶ BAV., Proc. Cons., vol. 224, k. 116.

⁷ BAV., Proc. Cons., vol. 224, k. 129., Por. Lewicki Karol. Wykaz promowanych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1776—1939 w: Nasza Przeszłość T. VII: 1958, s. 312.

⁸ Żywczyński, Sprawa Gutkowskiego s. 130.

⁹ Pruszkowski, Janów s. 114.

go, a współkonsekratorami byli Mikołaj Jan Manugiewicz, biskup augustowski i Franciszek Ignacy Lewiński, sufragan podlaski¹⁰. Ingres do katedry podlaskiej odbył dnia 9 października w jego imieniu biskup Lewiński. Po konsekracji dokonała się w nim wielka zmiana, zmienił swe obyczaje, ale pozostał w nim porywczy, uparty, bezwzględny a wojowniczy charakter¹¹. Ksiądz Pruszkowski pisał: „z Gutkowskim nie było rady, był on samowładny oporu nawet serdecznych swoich przyjaciół nie znosił“¹².

Na sejmie w 1830 roku występował jak najbardziej nieustępliwie przeciw rządowemu projektowi prawa małżeńskiego. Potępił bardzo ostro Powstanie Listopadowe listem pasterskim z dnia 27 lutego 1832 roku¹³. Wkrótce jednak Gutkowski zaczyna walkę z władzami o małżeństwa mieszane. Sprzeciwił się zarządzeniom rządowym żądającym aby dzieci z małżeństw mieszanych były wychowywane w religii prawosławnej. Nie zgodził się na zakaz rządowy udzielania posług religijnych unitom. Odmówił zakazu czytania książki Józefa Hermana Schmidta „Zgodność i różność między zachodnim i wschodnim Kościołem“¹⁴. Ta energiczna postawa biskupa nie podobała się kołom rządowym, tym więcej, że biskup nie troszczył się zbyt o formę swoich odezwo¹⁵. Sytuacja stawała się coraz więcej zastrzona. W październiku 1834 roku rząd wstrzymał biskupowi wypłacanie należnej pensji. A tymczasem biskup Gutkowski prowadził tajną korespondencję z biskupem Karolem Skórkowskim, byłym ordynariuszem krakowskim, który przebywał na wygnaniu w Opawie Śląskiej (od lipca 1835 r.). Nie wiedział, że kapelan biskupa Skórkowskiego, ks. Gątkowski jest szpiegiem rosyjskim i z „głębokiego przywiązania“ do rządu rosyjskiego przysyłał kopie jego listów do warszawskiego konsystorza prawosławnego.¹⁶ Rząd Królestwa miał z biskupem Gutkowskim sprawę niezmiernie trudną i kilka razy interweniował w Rzymie o pozbawienie Gutkowskiego rządów diecezji. Papież jednak na te żądania się nie zgodził. Car wówczas Mikołaj I wydał rozkaz usunięcia biskupa z Janowa. Aresztowano biskupa w nocy z 28 na 29 kwietnia 1840 roku i wywieziono do klasztoru kanoników regularnych do Ozieran w gubernii mohylewskiej. Ostatnie jego słowa do domowników były: „Powiedźcie wszystkim, że duchowieństwo i ta diecezja moich wiernych dzieł, gdziekolwiek Bóg mię umieści, i dopóki żyć będę, będzie przedmiotem moich gorących modlitw i pamięci. Bądźcie zdrowi, a wierni Bogu i Kościołowi świętemu. Żegnam Was! Módlcie się za mnie.“¹⁷

Na prośbę rządu rosyjskiego, papież dnia 7 kwietnia 1841 roku wystosował list do biskupa Gutkowskiego w którym pisał: „zachęcać Cię i radzić Ci, Czcigodny Bracie, powinniśmy do dobrowolnego zrzeczenia się podlaskiego biskupstwa“¹⁸. Rządowi rosyjskiemu nie podobał się ten list i doręczono go biskupowi dopiero 16 maja 1842 roku, dnia 19 maja biskup zrzekł się diecezji, wskutek czego został zwolniony z wygnania.

10 Gazeta Warszawska 1826 r., Nr 159 z 6. X., s. 2330—2331.

11 Zywczyński, Sprawa Gutkowskiego s. 130.

12 Pruszkowski, Janów s. 217.

13 Kajsiewicz Hieronim ks., Zyciorys śp. Jana Marcella na Gutkowie Gutkowskiego, biskupa podlaskiego, w: Pisma Kajsiewicza, T. II, Berlin 1870, s. 363.

14 Petrani Aleksy ks., Dzieje pewnej książki, w: Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne, T. 17, s. 241—253.

15 Pruszkowski, Janów s. 151.

16 Zywczyński, Sprawa Gutkowskiego s. 136.

17 Pruszkowski, Janów s. 163.

18 Pruszkowski, Janów s. 209.

Wyjechał do Galicji i zamieszkał w klasztorze franciszkanów we Lwowie używając do roku 1856 tytułu biskupa podlaskiego. Dnia 18 września 1856 roku mianowany został tytularnym arcybiskupem marcjanołitańskim. Dzielną obrońcą praw Kościoła, biskup Gutkowski, zmarł we Lwowie 3 października 1863 roku i tam został pogrzebany.

3. BISKUP PIOTR PAWEŁ BENJAMIN SZYMAŃSKI

Urodził się 18 czerwca 1793 roku w Warszawie jako syn Józefa i Franciszki. W roku 1809 wstąpił do zakonu kapucynów. Świecenia kapłańskie otrzymał 9 czerwca 1816 roku. W zakonie oddawał się pracom misyjnym. Pełnił również wiele funkcji przełożenijskich: gwardiana, definitora, prowincjała, a wreszcie komisarza generalnego. Był ulubieńcem księcia namiestnika Paskiewicza. Biskupem został mianowany 18 września 1856 roku¹. Konsekrowany 1 lutego 1857 roku w kościele Św. Krzyża w Warszawie przez arcybiskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego, metropolitę warszawskiego, a współkonsekratorami byli biskup Tadeusz Łubieński, sufragan kujawsko-kaliski i Jan Teraszkiewicz, biskup bełski greckokatolicki, sufragan i administrator diecezji chełmskiej². Dnia 2 lutego 1857 roku wydał list pasterski do diecezji w którym zarządził jako pierwszy z biskupów Królestwa Polskiego, wprowadzenie nabożeństwa majowego³. Zachęcał wszystkich do nabożeństwa do NMP, a do kapłanów kierował słowa: „Zalecamy wam szczególnie upowszechnienie nabożeństwa do Przenajświętszej Panny. Cała nasza przeszłość religijna tak ściśle jest z nią zespolona”⁴.

Do Janowa przybył 3 kwietnia, a uroczysty ingres do katedry janowskiej odbył 7 czerwca⁵. Hasłem jego duszpasterskiej działalności były słowa: „Wszędzie i wszelkimi środkami chwałę Boga krzewić i duszom nam powierzonym trudną sprawę zbawienia ułatwić”⁶. Jego staraniem były urządzane misje parafialne, krzewił tercjarstwo, a przez nie zwalczał pijaństwo. Ks. Józef Pruszkowski, który patrzył na życie biskupa, tak go scharakteryzował: „Jako biskup, pod względem krzewienia w diecezji i w duchowieństwie ducha pobożności, oddania się służbie Bożej, uległości prawom Kościoła, i wiernego wypełniania takowych, stanął na równi z gorliwymi o chwałę Bożą i poświęcenymi dla dobra Chrystusowej owczarni, przezacnymi poprzednikami swoimi, a nawet pod niejednym względem ich przewyższył, jako surowy zakonnik, gdyż do śmierci w swojej regule i sukni zbliżonej podobieństwem do zakonnego habitu, pozostał. Lecz jako rzadca diecezji, zwierzchnik konsystorza i seminarium, Szymański nie okazał dostatecznej znajomości ludzi w powoływaniu ich do spełniania tych pierwszorzędných obowiązków w diecezji”⁷.

¹ List pasterski Benjamina Szymańskiego z Bożej i S. Stolicy Apostolskiej łaski biskupa podlaskiego, z powodu objęcia rządów swej diecezji wydany. Warszawa 1857. s. 4.

² Pruszkowski, Janów s. 246.

³ List pasterski, jw. s. 88. Biskup pisał: „Zebrząc u Boga przez przyczynę Przenajświętszej Panny Niepokalanie Poczętej, wszelkich błogosławieństw dla nas, duchowieństwa i diecezjan naszych i kraju całego, w całej diecezji naszej, w katedrze i we wszystkich parafialnych i zakonnych kościołach, zaprowadzamy raz na zawsze nabożeństwo, tak nazwane majowe, rok rocznie w tymże miesiącu maju, na cześć Niepokalanie Poczętej Bogarodzicy odprawiać się mające”.

⁴ List, jw., s. 42.

⁵ Pruszkowski, Janów s. 248.

⁶ Pruszkowski, Janów s. 257.

⁷ Pruszkowski, Janów s. 251–252.

Początkowo rząd Królestwa Polskiego ułatwiał wszystkie prace i poczynania biskupowi, ale zaczęły się i zatargi. Dnia 27 lutego 1861 roku padły strzały ze strony wojska rosyjskiego na komendę generała Zabłockiego, do manifestacji patriotycznej na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Pogrzeb pięciu poległych wstrząsnął społeczeństwem całego kraju. Biskup Szymański dnia 26 marca zobowiązał dziekanów, aby dopilnowali w każdym kościele nabożeństwa za poległych. Lud gromadził się po kościołach i modlił się za poległych, a po nabożeństwie śpiewał pieśni patriotyczne. Nie podobało się to rządowi rosyjskiemu. Wezwano biskupa aby wydał rozporządzenie do duchowieństwa, by przeszkadzało ludowi gromadzenia się w kościołach. Biskup jako śmiały patriota odpowiedział, że „duchowieństwo nie ma żadnego prawa rozganiać naród zgromadzony w kościele”⁸.

Rząd widząc jak wielki wpływ wywiera biskup na lud unicki, wydał w 1866 roku nakaz przeniesienia stolicy diecezji z Janowa Podlaskiego do Węgrowa. Biskup odpisał, że bez pozwolenia Stolicy Apostolskiej zrobić tego nie może. Dnia 14 marca 1867 roku rząd wydał ukaz nakazujący biskupom wszystkie sprawy załatwiać w kraju, bez odnoszenia się do Rzymu.

Dnia 21 grudnia 1857 roku miał biskup Szymański tą radość, że mógł konsekrować na biskupa sufragana ks. Józefa Twarowskiego wieloletniego i najbardziej zasłużonego regensa seminarium duchownego w dziejach diecezji janowskiej. Współkonsekratorami byli Michał Marszewski, biskup kujawsko-kaliski i Walenty Baranowski, sufragan lubelski⁹. Konsekracja odbyła się w katedrze janowskiej.

Szymański również konsekrował dnia 20 grudnia 1863 roku w katedrze janowskiej ks. Konstantego Łubieńskiego na biskupa augustowskiego, a współkonsekratorami byli Józef Twarowski, sufragan podlaski i Walenty Baranowski, sufragan lubelski¹⁰.

Nadszedł rok 1867. Car Aleksander II ukazem wydanym w Carskim Siole dnia 22 maja znosi diecezję janowską¹¹. Biskup Szymański zostaje dnia 12 sierpnia wywieziony przez Warszawę do Łomży i tam internowany w klasztorze kapucynów. Tutaj zakończył swoje światobliwe życie dnia 15 stycznia 1868 roku. Pogrzebany został w podziemiach kościoła klasztornego. Przed swoją śmiercią, mówił dnia 21 grudnia 1867 roku do ks. Marczewskiego i ks. Pleszczyńskiego: „Zaklinam was i błagam

⁸ Pruszkowski, Janów s. 230.

⁹ Pruszkowski, Janów s. 237. Por. Archiwum Kurii Podlaskiej — Akta osobiste Biskupa Józefa Twarowskiego. Dnia 2 listopada 1857 roku. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych pytała się biskupa Szymańskiego „w którym miejscu, przez których biskupów i kiedy życzy dopełnić aktu konsekracji”. Biskup odpisał, że życzeniem jego jak i Twarowskiego jest być konsekrowanym w Janowie a konsekratorem ma być Szymański, bp W. Baranowski, sufragan lubelski i bp unicki Jan Teraszkiewicz, administrator diecezji chełmskiej. Rząd nie pozwolił jednak aby współkonsekratorem był Teraszkiewicz i wyznaczył na jego miejsce Michała Marszewskiego, biskupa kujawsko-kaliskiego dobrze widzianego w kołach rządowych.

¹⁰ Pruszkowski, Janów s. 306.

¹¹ Dekret carski brzmiał: „Wziąwszy pod uwagę przedstawione przez Namiestnika Naszego w Królestwie Polskim dowody, wskazujące konieczność zniesienia Diecezji Podlaskiej rzymsko-katolickiej i wnioski w tym przedmiocie Komitetu do Spraw Królestwa, rozkazujemy:

1. Diecezję Podlaską z kapitułą, konsystorzem i Seminarium znieść bezwzględnie z uwolnieniem biskupa Szymańskiego od obowiązków zwierzchnika Diecezji.

2. Należące do Diecezji Podlaskiej kościoły przyłączyć do Diecezji Lubelskiej rzymsko-katolickiej”. Por. Dziennik Praw Królestwa Polskiego t. 67: 1867, s. 85.

wszystkich, aby wytrwali w jedności między sobą i w jedności z Kościołem¹².

W stuletnią rocznicę konsekracji, w 1957 roku odsłonięto w kolegiacie janowskiej tablicę pamiątkową dla uczczenia jego pamięci. A w setną rocznicę jego zgonu odprawiono w kaplicy seminarium duchownego Mszę św. za spokój jego duszy i urządzono akademię.

Ks. Zdzisław Młynarski

31

KSIADZ EDWARD GRZYMAŁA W DWUDZIEŚTĄ ÓSMĄ ROCZNICĘ MECZEŃSKIEJ ŚMIERCI 1942-1970

Ksiądz Edward Grzymała urodził się 29 września 1906 r. we wsi Kołodziejów powiatu węgrowskiego na Podlasiu. Ojcem jego był Zdzisław Grzymała, gajowy, matką Helena z Wiśniewskich. Rodzice ci prócz Edwarda mieli jeszcze dwoje dzieci: Jadwigę i Tadeusza.

Młody Edward zdradzał wielkie zamiłowanie do nauki. W warunkach zaborczych nie było szkoły w najbliższej okolicy, dlatego uczył się prywatnie pod kierunkiem dobrych ludzi.

We wrześniu 1921 roku Edward został uczniem gimnazjum Zygmunta Maciejowskiego w Warszawie; przyjęto go do klasy czwartej. Marzeniem jego już wtedy było zostać kapłanem. Ojciec natomiast pragnął by syn jego został kupcem. Ponieważ Edward był nieugięty w swoim postanowieniu, dlatego między ojcem i synem powstał długotrwały konflikt, który się odbił na samym Edwardzie. Ojciec nie dawał mu na wykształcenie żadnych funduszy. Edward musiał korepetycjami uzyskiwać środki na własne utrzymanie i naukę. Położenie jego było tak ciężkie, że w następnym roku szkolnym musiał opuścić gimnazjum w Warszawie. Bóg jednak czuwał nad nim. Edward dowiedział się, że we Włocławku ksiądz Antoni Bogdański prowadzi małą bursę dla biednych chłopców uczęszczających do Gimnazjum Ziemi Kujawskiej. Udał się więc do Włocławka i poprosił ks. Bogdańskiego o przyjęcie do bursy. Wszystkie jednak miejsca były już zajęte, dlatego ks. Bogdański skierował Grzymałę do Janiny Zaleskiej, osoby poświęcającej się pracy społecznej. Ze ściśniętym sercem chłopiec zapukał do drzwi mieszkania pani Zaleskiej. Na zapytanie o co chodzi, zdołał tylko powiedzieć: „Ja pragnę się uczyć”. Resztę dopowiedziały łzy. Zaleska przyjęła chłopca i otąd była dla niego jak matka. Przyjaźń ta przetrwała aż do śmierci.

We Włocławku Grzymała nie jadł darmo chleba. Uczył się doskonale, a prócz tego uczył innych zarabiając korepetycjami na życie. W tym okresie rozwijała się w nim szczerza pobożność. Gdy zniknął z domu, to Zaleska wiedziała, gdzie go szukać. Klęczał, zwykle pogrążony w modlitwie, przed Najśw. Sakramentem w kościele oo. Reformatów.

Dnia 4 czerwca 1926 r. Grzymała otrzymał świadectwo maturalne z wynikiem bardzo dobrym. Władze szkolne chciały go skierować na studia uniwersyteckie, lecz on wybrał Seminarium Duchowne we Włocławku. Już w lipcu 1926 roku został przyjęty na pierwszy kurs. Do Seminarium

¹² Pleszczyński Adolf ks., Ostatnie chwile biskupa Szymańskiego, w: Wiadomości Diecezjalne Podlaskie 7-8: 1919, s. 181-182.

przyniósł niezłomny charakter, zasady głęboko religijne, niezwykle zdolności i niespotykaną pracowitość.

W Seminarium przez cały pierwszy rok czuł się źle. Nie mógł nawiązać serdecznego kontaktu z otoczeniem, był jakiś inny niż wszyscy. Przeżył swą notował krótko w zeszytach. Pod datą 18 czerwca 1927 roku pisał: „Czuje się odosobniony, samotny. Stosunki z otoczeniem żadne... Przygnębia mnie małostkowość. Brak umysłów jasnych, głębokich, dalekosiężnych. Dzisiaj jestem zrównoważony, obojętnie co ze mną zrobią”. W dniu następnym zanotował: „Zakończenie roku szkolnego. Nastrój dzięk. Z trudem zachowuje równowagę ducha”. Dnia 20 czerwca 1927 r. zapisał: „Praca duchowa wypadła błado. Walczyłem o samotność (pozostanie w Seminarium). Półpustka mnie męczy, pragnę spokoju. Z wysiłkiem zdobywam się na dźwiganie się z depresji przytłaczającej mnie. Nie umiem nawiązać żadnych ściślejszych węzłów z otoczeniem”. I dalej płyną wyznania: „Bronię się przed depresją. Fragmentaryczność w pracy...”, głęboka depresja ducha, smutek i cierpienie. Trudno wstąpić na szczyty”. Otwórca towarzyszy mu przez całe wakacje roku 1927 i przez pierwsze tygodnie nowego roku szkolnego. Wynurzenia jego stają się coraz bardziej skąpe. Stan swój wewnętrzny określa teraz jednym słowem. Pod datą poszczególnych dni miesiąca spotykamy takie wyrażenia jak szaro, zwiedle, źle, nudnie, głupio, niewyraźnie, dziko, ciężko, przygnębiająco.

Nagle dnia 3 października 1927 roku nastąpił przełom w duszy alumna Grzymały. Zniknęły ciemności, pokusy, męka. Odtąd nieprzerwanym szeregiem aż do czerwca 1928 roku płynie słowo: „dobrze”.

Notatki z rekolekcji, jakie odprawiał w Seminarium, ukazują nam Grzymałę jako alumna gorliwego, niestrudzonego w pracy nad sobą. Tak samo oceniają go koledzy. „Przez pięć lat — pisze ks. Jan Gajda — nie słyszałem od niego żadnych płytkich dowcipów, był niezwykle delikatny, uprzejmy dla drugich, chętnie spieszący z pomocą słabszym w nauce”. Choć górował nad innymi zdolnościami, to nigdy nie pokazywał swej wyższości. Był prosty jak dziecko, pokorny i usłużny. Trudne polecenia, jakie mu niekiedy dawano, przyjmował bez szemrania i wypełniał je dokładnie.

Każdą wolną chwilę wykorzystywał na naukę. Uczył się np. słówek obcych języków stojąc na korytarzu w oczekiwaniu na wezwanie przełożonych czy profesorów. Gdy któryś z jego kolegów w czasie przeznaczonym na studium uczył się gry na skrzypcach Grzymała powiedział mu: „Nasze skrzypce, to nauka teologii”. Wszyscy współcześni twierdzą, że był najzdolniejszym uczniem w całym Seminarium. Opanował dobrze łacinę i grekę, czytał po hebrajsku. Z języków nowożytnych władał doskonale francuskim i włoskim, znał niemiecki, angielski i hiszpański.

Z pracą naukową szła w parze głęboka pobożność. Widziano go często w kaplicy seminaryjnej zatopionego w modlitwie przed Najśw. Sakramentem. Lubił także nawiedzać w katedrze kaplicę eucharystyczną. Pobożność rozumiał jako gotowość na najwyższą ofiarę nie wyłączając męczeństwa. W wierszu zatytułowanym „Z głębi serc”, który wygłosił na imieniny Biskupa Radońskiego dnia 4 listopada 1930 roku zarysował swój własny ideał kapłaństwa: „służyć wytrwale Chrystusowi aż do ostatniego tchu”. „Choćby nam przyszło dźwigać kajdany i jeść w więzieniu chleb łzami zlany i pędzić życie wygnańcze, tułacze, pełne pogardy życie żebracze, choćby ślad każdy przyszło krwią znaczyć i nigdy nie zobaczyć jasnej pociechy promienia — bez wahania, bez wątplenia jak jeden mąż, z weselem za Jezusem Przyjacielem pójdziemy krokiem olbrzyma, a śmierć nas nie powstrzyma”. Z tego wiersza widzimy, że Ks. Grzymała nosił w duszy przecucie swego bohaterskiego końca.

Na trzecim roku studiów postanowienie jego brzmiało: „Żywa wiara w Opatrzność specjalną. Uświęcenie chwili obecnej“. Postanowienia te realizował aż do końca swego życia. W strasznej męce obozu koncentracyjnego wszystko przyjmował jak z ręki Opatrzności, bez usiłowania ulżenia sobie w czymkolwiek.

Wakacji nie spędzał nigdy w domu rodzinnym, bo warunki psychiczne na to mu nie pozwalały. Ojciec odnosił się niechętnie do jego pobytu w Seminarium. Zwykle więc udawał się na wakacje do któregoś z księży proboszczów, lub pozostawał w Seminarium. Jeśli był na parafii, to już jako kleryk po tonsurze głosił do wiernych kazania i uczył dzieci katechizmu.

Dnia 3 czerwca 1931 roku Grzymała zdał ostatni egzamin z teologii w Seminarium z wynikiem bardzo dobrym, a dnia 14 czerwca, w niedzielę wśród Oktawy Najśw. Serca Jezusowego, Biskup Radoński udzielił mu w katedrze wrocławskiej święceń kapłańskich. Prymicje odprawił u OO. Reformatów we Wrocławku. Po Mszy św. pierwsze błogosławieństwo złożył na głowie Janiny Zaleskiej, której w dużej mierze zawdzięczał realizację swojego powołania.

Dnia 29 sierpnia 1931 roku Grzymała został mianowany wikariuszem parafii Tuliszków, lecz już dnia 24 października tegoż roku wyjechał do Rzymu na studia prawa kanonicznego i języka łacińskiego. Z zamiłowania byłby raczej biblistą, ale posłuchał woli Biskupa, który pragnął w przyszłości mieć z niego zdolnego kurialistę.

Po przybyciu do Wiecznego Miasta Grzymała zamieszkał w Instytucie Polskim, na czele którego stał Ksiądz Tadeusz Zakrzewski, późniejszy Biskup Płocki. Na wykłady uczęszczał na Gregorianum. Prócz prawa kanonicznego, języka łacińskiego i dyscyplin pomocniczych w czasie wakacji letnich 1932 roku studiował język i literaturę włoską, archeologię, historię sztuki i historię współczesnych Włoch.

Jako wolny słuchacz ks. Grzymała uczęszczał także na wykłady Pisma św. Owocem tych studiów jest tłumaczenie Nowego Testamentu z języka greckiego na polski. Po powrocie do kraju wydał w roku 1935 w Towarzystwie Św. Pawła w Częstochowie cztery Ewangelie. Wydanie to poszerzył później o Dzieje Apostolskie. Listy św. Pawła przetłumaczone również, pozostały w rękopisie.

W dni wolne od nauki Grzymała zwiedzał zabytki Rzymu. Odbывał także bliższe i dalsze wycieczki poza Miasto. Podczas wakacji w roku 1935 udał się do Francji, Belgii i Luksemburga. W Paryżu dnia 28 sierpnia spotkał się z głośnym apostołem kultu Najśw. Serca Jezusowego, ojcem Mateo. Dnia 5 listopada po Mszy świętej odprawionej na Montmartre w Bazylice Serca Jezusowego powrócił do Rzymu.

W Rzymie brał udział w wielkich wydarzeniach religijnych tamtych czasów. I tak dnia 2 kwietnia 1933 roku jest na inauguracji nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia, a dnia 8 grudnia jest świadkiem kanonizacji św. Bernadety Soubirous. Dnia 15 marca 1934 roku modlił się podczas Godziny Świętej odprawianej przez Papieża Piusa XI na pamiątkę 1900-lecia od ustanowienia Eucharystii.

Grzymała w Rzymie oddał się także dość gorliwie pracy duszpasterskiej. Co niedzielę celebrował i wygłaszał kazanie do Bractwa Matki Boskiej Bolesnej w Bazylice NMP na Zatybrzu, nadto był tygodniowym spowiednikiem młodzieży przy kościele św. Julitty i Kwiryka, w każdą zaś pierwszą niedzielę miesiąca odprawiał Godzinę Świętą u Sióstr NMP Miłosierdzia.

Dnia 10 i 13 lipca 1934 roku ks. Grzymała złożył doktorat z prawa kanonicznego na podstawie rozprawy naukowej pt. „Ratio sacra in matri-

monio canonico et civili" (Zagadnienie świętości w małżeństwie kanonicznym i cywilnym). W grudniu tegoż roku wydał swą pracę w Watykanie.

Dnia 14 maja 1935 rozpoczął pożegnalną podróż po Italii, a 5 czerwca wrócił do Polski, gdzie go czekały trudy i męczeństwo.

Już pierwsze miesiące pobytu w Polsce zgotowały mu przykrą niespodziankę. Dnia 7 lipca 1935 r. jako zastępca wikarego brał udział w zebraniu Akcji Katolickiej w Izbicy Kujawskiej. Po odczycie prezeski poczynił pewne spostrzeżenia i uwagi używając w niektórych miejscach kilku silnych słów. Z tego powodu wszczęto w Lipnie śledztwo przeciwko niemu, które zresztą później umorzono. Opisując tę sprawę Biskupowi Radońskiemu ksiądz Grzymała tak kończy swój list: „Wypadek ten nie zakłócił mi spokoju. Sumienie nic mi nie wyrzuca, a miłoby było, jeśli Bóg tego zechce, znieść poniewierkę dla świętej sprawy. Nauczyłem się wszędzie i we wszystkim widzieć wolę Bożą i miłosierną Opatrzność Jezusowego Serca. In Te, Domine speravi, non confundar in aeternum. Mam również nadzieję, że w sądzie poradzę sobie, bo mówi Ewangelia św., że dabitur vobis in illa hora quid loquamini. Tylko z tego powodu przykrości doznaję, że może tą swoją sprawą powiększę pasterskie kłopoty Waszej Ekscelencji“.

Z powodu tego zajścia Biskup wycofał ks. Grzymałę ze stanowiska wikariusza w Lipnie i zamianował go prefektem Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, oraz wikariuszem w Koninie.

Pobyt w Koninie trwał od 1 września 1935 do 1 września 1936 roku. Patrzałem sam na jego życie w tym krótkim okresie.

Ks. Grzymała od samego początku zdobył sobie u uczniów i profesorów gimnazjum wielki autorytet. My uczniowie wprost go uwielbialiśmy. Wiedzieliśmy, że nas kocha. Ks. Doktor jak go nazywaliśmy zapraszał nas do siebie małymi grupami i każdego osobno. Ukazywał zalety, jakie każdy posiadał i odkrywał wady. Chętnie pracowaliśmy nad sobą pod jego kierunkiem, choć niekiedy nasz przyjaciel stosował środki bardzo radykalne. Gdy ktoś z uczniów zachorował, ks. Grzymała odwiedzał go w domu. Pomagał nieraz materialnie. Kochali go także Żydzi za miły, życzliwy stosunek do nich.

Na jego kazania garnęły się tłumy. Mówił porywająco, niekiedy radykalnie, za co spotykały go przykrości od ówczesnych władz. Walczył o autentyczną postawę chrześcijanina, zdzierał maskę obłudy, przy tym wszystkim jednak kochał bardzo każdego człowieka. Mieszkańcy Konina byli oczarowani jego osobą i działalnością. Pragnęliśmy wszyscy, by został dłużej wśród nas i zabiegaliśmy o to w Kurii Biskupiej, ale bez skutku. Po roku ks. Grzymała został przeniesiony do Kalisza na wikariusza parafii NMP i prefekta gimnazjum Asnyka.

W pamięci Kaliszan pozostał jako święty kapłan, wybitny mówca i konferencjonista. Ludzie bliżej stojący Grzymałę wiedzieli, że jest bardzo umartwiony, że posługuje się nawet narzędziami pokutnymi. Codziennie po południu w Koninie, czy Kaliszu widziano, jak ks. Grzymała spędza dłuższe chwile przed Najśw. Sakramentem. Świadek jego życia w Kaliszu S. Alojza Kapuścińska stwierdza, że ks. Grzymała wstawał o godzinie 3 lub 4 dla odprawienia rozmyślenia i przygotowania kazań.

Dnia 27 sierpnia roku 1938 ks. Grzymała zostaje mianowany prefektem Gimnazjum Mechanicznego we Włocławku i wikariuszem przy Katedrze, a następnie drugim sekretarzem Kurii Biskupiej.

I znów to samo zjawisko. Katedra zwykle dość pusta wypełnia się po brzegi ludem spieszącym na kazania Grzymały. Kazania jego były przeniknięte liturgią i Pismem Świętym, poruszały tematy nowe, zagadnienia aktualne i cechowała je wielka odwaga. Niektórych one drażniły, zgłaszały pretensje do Biskupa, który upominał Grzymałę prosząc, by w przemówieniach był mniej radykalny. Byli tacy, którzy mu zarzucali głoszenie teorii komunistycznych.

Prócz pracy na ambonie, w konfesjonale i szkole, prócz codziennych zajęć w Kurii, Grzymała podejmował jeszcze prace pisarskie. W latach 1935—1939 w „Ateneum Kapłańskim“ ogłosił szereg artykułów na aktualne tematy społeczne.

Wybuchła wojna. Dnia 14 września 1939 roku Niemcy weszli do Włocławka. Wkrótce potem zaczęli przeprowadzać swe niszczycielskie plany w stosunku do inteligencji polskiej.

Pewnej nocy zniszczyli wszystkie kaplice, krzyże i figury przydrożne w dekanacie lipnowskim i czernikowskim. We Włocławku zaś zniszczyli popiersie Papieża Piusa XI na północnej ścianie katedry. Biskup Kozal protestuje. W odpowiedzi na to gestapo podstępnie aresztuje wszystkich nauczycieli powiatu włocławskiego, księży, którzy uczyli w szkołach i kleryków. Było to w październiku.

Grzymała w przebraniu cywilnym siedział w biurze w Kurii. Przyszli gestapowcy z listą w ręku i zapytali go, czy nie wie, gdzie może być ksiądz Grzymała. Zapytany odpowiedział: „Nie wiem“. Zostawili go więc w spokoju. Odtąd ks. Grzymała już nie mógł przebywać we Włocławku, lecz przeniósł się do Aleksandrowa Kujawskiego i zamieszkał u Sióstr Służebniczek Pleszewskich.

Dnia 7 listopada aresztowano Ks. Biskupa Kozala i resztę Księży diecezji włocławskiej. Grzymała kartą pocztową wysłaną z Węgier przez Biskupa Radońskiego otrzymał wiadomość o swej nominacji na wikariusza generalnego diecezji w północnych jej rejonach. Do pracy duszpasterskiej, którą wykonywał w Aleksandrowie zupełnie otwarcie, a we Włocławku i innych miejscowościach potajemnie, przybyły nowe obowiązki, troska o innych kapłanów ukrywających się i o kleryków znajdujących się w obozie w Łądzie wraz ze swym Biskupem ks. Kozalem i profesorami. Jeździł do Łądu kontaktując się z Biskupem i zaopatrując kleryków w rzeczy konieczne.

W towarzystwie kościelnego z Aleksandrowa odwiedzał liczne wioski, gdzie po domach ludzie gromadzili się na nabożeństwo. Zapracowywał się dziękując Bogu, że mu pozwolił zostać proboszczem. Pracę bowiem duszpasterską cenił najwięcej.

Stale jednak czuł jakby wyrzut, że nie jest wraz z innymi kapłanami w więzieniu. „Ja tam powinienem być“ mówił często do swych przyjaciół. Któregoś dnia odprawił Mszę św. w kościele w Aleksandrowie. W czasie Najświętszej Ofiary weszło kilku gestapowców z psem. Popatrzeli, posapali pełni nienawiści i poszli, a ks. Edward spokojnie kończył Mszę św. Wierni, szczególnie siostry zakonne, prosili go by się ukrywał, lecz on wzgardził własnym bezpieczeństwem, mówiąc że chce iść na męczeństwo za drugich.

Dnia 25 sierpnia 1940 roku wypadła piętnasta niedziela po Zielonych Świętach. Ks. Grzymała udał się do Włocławka, by u Sióstr „Wspólnej Pracy“ odprawić Mszę św. W homilii na temat wskrzeszenia młodzieńca z Naim mówił: „I my idziemy dziś z płaczem za trumną Ojczyzny, a może i za trumną własną“. Kazanie kończyło się nadzieją zmartwychwstania. Tego samego wieczoru powrócił do Aleksandrowa. Nazajutrz

w dniu Matki Bożej Częstochowskiej około godziny 4 rano przyszli po niego gestapowcy. Na ich pukanie zbudził się ze snu, powiedział do Siostry Przełożonej, która go powiadomiła o przybyciu siepaczy: „Wola Boska“. Ubrał się spokojnie i kazał im powiedzieć, że jest i czeka. Wszedł do pokoju, usiedli i poczekali aż Ksiądz zjadł śniadanie. Potem poszedł na chwilę do kaplicy, pomodlił się. Następnie pożegnał się z Siostrami mówiąc: „U Boga będzie się wszystko liczyć“. W towarzystwie trzech żandarmów udał się na dworzec i został wywieziony na punkt zborny do Włodawka. Stąd na trzy dni skierowano go razem z innymi aresztowanymi do Szczeglina, gdzie wszystkich trzymano w stajni. Ks. Grzymała spokojny i zatopiony w Bogu oczekiwał swego losu. Wiedząc, że Ks. Gajda wyjdzie na wolność, podarował mu swój płaszcz mówiąc: „Proszę to wziąć, poco ma się zmarnować w obozie“. Po trzech dniach pobytu w Szczeglinie wszystkich wywieziono wagonami pulmanowskimi do Sachsenhausen.

Tutaj wśród potwornych warunków obozowych, Ksiądz Grzymała wygłaszał niekiedy pogadanki i prowadził dysputy w języku łacińskim. Zadziwiał wszystkich precyzją myśli i mestrzą słowa. Dnia 9 listopada mówił na temat pomników sztuki w Wiecznym Mieście. „Była to konferencja tak piękna — pisze Ks. Biskup Majdański — że narzucała się refleksja — jaka szkoda, że ta tak bardzo oryginalna, syntetyczna i zwięzła pogadanka o sztuce Rzymu nie może być wydrukowana w tak doskonałym ujęciu i w takiej formie, jak została przekazana“.

Dnia 14 grudnia 1940 roku przybył Grzymała transportem do Dachau. Otrzymał tu niewolniczy numer 22664 i przydział na blok 28, izbę 3.

Tutaj Ks. Grzymała wykazał niezwykły hart ducha i gorliwość o zbawienie dusz. Życia obozowego nie pojmował jako tragedię czy karę Bożą, lecz jako wyraz Opatrzności Bożej. Często powtarzał: „Taka jest wola Boża“. Wierzył, że misja jaką Polacy spełniali w Dachau jest bardzo potrzebną dla Ojczyzny i Kościoła i kiedyś wyda swoje owoce. „Jestem wdzięczny mojemu Zbawcy — pisał do S. Alfredy Rumińskiej z Aleksandrowa — za te wszystkie łaski, które On mi dał. Teraz nastał czas, abym i ja wzamian za to coś Mu podarował“ (Dachau, 5, 4. 1942). Innym razem takie snuł myśli: „Już rok jak jestem poza domem. W tym roku Pan zażądał ode mnie mej własnej Mszy i nie waham się oddać Mu wszystko. Wydaje mi się, że stałem się mocniejszy i głębszy i że teraz cenię moje powołanie jeszcze więcej niż przedtem“ (Dnia 23. 8. 1941).

Ks. Grzymała dużo się modlił. Księdzu Majdańskiemu powiedział kiedyś mimochodem, że długie godziny apelów wykorzystuje na adorację Trójcy Przenajświętszej. Był prostolinijny w postępowaniu. Prawość i umiowanie prawdy były u niego tak wielkie, że czasem odnosiło się wrażenie, iż myśli on kategoriami nieomal dziecięcymi. Był bardzo koleżeński i uczynny. Sam fizycznie słaby starał się wyręczyć kolegów przy dźwiganiu kotłów wracając nieraz po nie poraz drugi. Słowem swoim dźwigał bliźnich. Raz za to został niemilosierdzie pobity. A było to tak: W uroczystość Imienia Jezus, chyba 1942 roku ks. Grzymała wygłosił do kolegów na izbie piękną konferencję. Zauważył to izbowy i pobił go do krwi. Grzymała obmył się w umywalni. Ks. Biskupski usiłował go pocieszyć. Na to Grzymała: „Cóż to takiego. Cieszę się, że właśnie dziś mogłem cierpieć dla Imienia Jezusowego“.

Po 25 marca 1941 roku, w okresie tak zwanych przywilejów dla księży, Grzymała, podobnie jak inni, uzyskał brewiarz i pewnego razu odmawiał go na izbie sypialnej. Zauważył to esman, rzucił się na ks. Edwarda

i bił go niemiłosiernie. Co czytasz? — wrzeszczał. — Czytam książkę do modlitwy — odparł Grzymała i zachował spokój.

Grzymała podpadał gestapowcom i kapom. Skutkiem tego często był bity. W lecie 1942 roku w niedzielę, kiedy inni księża mieli jaki taki wypoczynek, Grzymała podlegał pracom karnym.

Wczesną wiosną 1942 roku Grzymała znalazł się na plantacji uprawy pieprzu w Liebhof. Więźniowie kopali tu z początku dół pod staw rybny. Każdy z księży o tyle pracował, aby nie podpaść pilnującym esmanom lub zarządcy plantacji. Gdy nikt nie patrzył wtedy pracowano pozornie. Grzymała postępował inaczej. Nakładał pełne taczki ziemi i wywoził je z dołu z wielkim trudem. Ksiądz Stalkowski strofował go, by tak nie czynił, lecz zachował siły na przetrwanie obozu. Jest przecież potrzebny na przyszłej katedrze profesorskiej. Na to Ks. Grzymała odparł: „Czy Bóg wie, że ja tu jestem? — Tak. A więc jeśli Bóg to wie, to On chce, abym ja tu, w Dachau się uświęcił nie zaś na katedrze profesorskiej. Ładuję zaś pełne taczki, bo chcę zdobyć całe niebo, nie część“.

Praca na Liebhofie była bardzo wyczerpująca. Przy tym straszliwy głód dokuczał Grzymale więcej niż wielu innym. Nie potrafił bowiem organizować żywności dla siebie, przy rozdziale jedzenia nie wysuwał się na czoło, lecz brał na końcu. To zniszczyło zupełnie jego siły.

Któręś dnia latem 1942 roku padł zemdlony na placu apelowym. Gdy wiadro zimnej wody wylane mu na głowę nie ocuciło go, zanieśiono go do rewiru. Po kilku dniach wrócił na blok i czuł się lepiej. Niestety zapisano go wkrótce na tzw. transport inwalidów. Dnia 10 sierpnia 1942 roku widziano go po raz ostatni. Szedł w kolumnie więźniów przeznaczonych na transport inwalidów szeroką ulicą obozową. Ostatnie pożegnanie przesłał jeszcze klerykowi Kazimierzowi Majdańskiemu. Ostatnia ta droga prowadziła do komory gazowej. Gdzie ona się znajdowała? — Niewiadomo. Niektórzy mówili, że gdzieś niedaleko Dachau, inni, że aż w Linzu. Miał tam być tunel zamykany z obydwu stron, w którym umieszczano więźniów i zatruwano ich gazem.

Edwardzie Grzymało. Nie wiemy, gdzie wiatr rozsypał Twe Prochy, jakie one użyźniły ziemię. Lecz wiemy gdzie przebywa Twój jasny duch.

Ks. Stanisław Szymański SJ

Wszystkich Czytelników, którzy znali ks. Edwarda Grzymałę, lub posiadają jego pisma i korespondencję, uprzejmie prosimy o podzielenie się tymi wiadomościami z autorem artykułu, który wykorzysta je w dalszej pracy nad obszerniejszym życiorysem Męczennika. Wiadomość prosimy kierować na adres: Ks. Stanisław Szymański, Warszawa, ul. Świętojańska.

KOMUNIKATY I OGŁOSZENIA

32

NOWOPOWSTAŁY OŚRODEK BADAŃ NAD STAROŻYTNOŚCIĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ

W dniu 13 maja 1969 Senat Akademicki KUL uchwalił erygowanie Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim. Na kierownika Zakładu został powołany ks. doc. dr Jan Maria Szymusiak, na jego zastępcę doc. dr Leokadia Małunowiczówna.

Aktywną działalność rozpoczął Zakład z początkiem roku akademickiego 1969/70. Zakład prowadzi badania naukowe piśmiennictwa starochrześcijańskiego do VIII w. na tle ówczesnej kultury umysłowej i materialnej z uwzględnieniem wpływów kultury pogańskiej na chrześcijaństwo. Jednym z głównych zadań jest koordynacja prac badawczych w tej dziedzinie na terenie Polski.

Praca podzielona jest między poszczególne sekcje: 1. przekładów, 2. pomocy naukowo-dydaktycznych dla seminariów duchownych w zakresie nauczania jęz. łacińskiego i greckiego, 3. archeologii i sztuki starochrześcijańskiej, 4. bibliografii analityczno-krytycznej, 5. prac edytorskich, 6. badań semantycznych z zakresu ewolucji pojęć w języku chrześcijańskim. Projektuje się sporządzenie katalogu centralnego publikacji z dziedziny antyku chrześcijańskiego znajdujących się w bibliotekach polskich.

Zakład zorganizował dotychczas, trzy spotkania ogólnopolskie: w czerwcu 1969 na KUL, w grudniu 1969 na KUL, w lutym 1970 w rezydencji J. Em. Ks. Kardynała Karola Wojtyły. Szczegółowe sprawozdania zostaną opublikowane w najbliższym czasie. Następna sesja, poświęcona problemowi tłumaczenia tekstów chrześcijańskich łacińskich i greckich, połączona z konwersatorium, przewidziana jest w maju 1970 r.

W związku z kompletowaniem biblioteki zakładowej zwracamy się z uprzejmą prośbą do osób prywatnych oraz instytucji posiadających teksty i opracowania ze starożytności chrześcijańskiej o przyjęcie nam z pomocą. Książki nabywamy na zasadzie zakupu, wymiany i darowizn.

Wszyscy zainteresowani badaniami w dziedzinie antyku chrześcijańskiego mogą skontaktować się z kierownictwem Zakładu. Adres: Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, Lublin, Al. Raławickie 14.

33

WYDAWNICTWA AKADEMII TEOLOGII KATOLICKIEJ W WARSZAWIE

POSOBOROWE PRAWODAWSTWO KOŚCIELNE, zebrał i przetłumaczył ks. E. Szafrowski, Warszawa 1969, Akademia Teologii Katolickiej, 3 zeszyty, cena 120 zł.

Powyższy zbiór zawiera wszystkie dokumenty prawno-liturgiczne, jakie ukazały się od stycznia 1963 do końca czerwca 1967. Każdy dokument drukowany jest w dwu kolumnach: w języku oryginalnym i w wersji polskiej. Obszerny indeks rzeczowy pozwala zorientować się w treści dokumentów oraz ułatwia szybkie znalezienie poszukiwanych dyspozycji. Pomocą zaś w posługiwaniu się indeksem jest numeracja marginesowa zastosowana w zbiorze.

Dokumenty, jakie ukazały się po wskazanym wyżej terminie są zamieszczane na bieżąco w czasopiśmie: „Prawo Kanoniczne” (poczynając od nr 3—4/1968 r.). W celu jednak udostępnienia szerszemu ogółowi dokumentacji posoborowej przygotowano do druku dalsze cztery zeszyty zbioru. Mają się one ukazać w drugiej połowie br. Przewidziano tutaj specjalny zeszyt zawierający nowy „Wykaz odpustów”.

Obecnie zbiór obejmuje już 115 pozycji, wśród których znajdują się tak cenne dokumenty, jak „Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego”, obszerne dyspozycje dotyczące nowego kalendarza liturgicznego, nowych czytań mszalnych, nowego obrzędu chrztu i małżeństwa itp.

Prezentowany zbiór jest ważnym uzupełnieniem zbioru dokumentów soborowych wydanych przez „Pallottinum” w 1968 r. Stanowi on konieczną pomoc dla wykładowców prawa kanonicznego i teologii w seminariach oraz dla studentów tych uczelni. Winien się stać niemałą pomocą dla ogółu duchowieństwa, na którym spoczywa obowiązek przeprowadzenia pod kierownictwem swoich biskupów soborowej odnowy w wielu dziedzinach życia duszpasterskiego. Nie da się zaś tego uczynić bez zapoznania się z praktycznymi normami odnowy zawartymi w posoborowych dokumentach.

Akademia Teologii Katolickiej dysponuje jeszcze pewną ilością egzemplarzy pierwszych trzech zeszytów. Na następne zeszyty można składać zamówienia. Adres: Dział Administracyjno-Gospodarczy ATK, Warszawa 45, Gwiazdźista 81.

34

WYDAWNICTWA SS. LORETANEK-BENEDYKTYNEK W WARSZAWIE

O. B. Baur OSB: ILLUMINARE, tomy I-V, str. 1800, cena 245 zł. Rozmyślania liturgiczne na wszystkie dni roku kościelnego („Proprium de tempore” i „Proprium sanctorum”). Celem książki jest uprzystępnienie wiernym liturgii w taki sposób, by myśli zawarte w Mszałe stały się przedmiotem owocnej modlitwy wewnętrznej oraz duchową pomocą w życiu chrześcijanina złączonego ze społecznością Kościoła.

Ks. Jan Czuj: PAPIEŻ GRZEGORZ WIELKI, str. 284, cena 20 zł. Książka przedstawia na tle kataklizmów dziejowych i epokowych przełomów jedną z najwspanialszych postaci na Stolicy Apostolskiej i najpiękniejszego człowieka starożytności chrześcijańskiej.

Ks. Jan Czuj: ŻYWOT ŚW. AUGUSTYNA, str. 228, cena 18 zł. Rzecz przeznaczona dla szerokich kół czytelników. Napisana jasno i przybliżająca współczesności świętego Biskupa Tagasty i Wielkiego Doktora Kościoła Powszechnego.

Ks. Stanisław Huet: SAKRAMENT POKUTY W ŚWIETLE TEOLOGII I PSYCHOHIGIENY. Część II, str. 436, cena 60 zł. — Praca bardzo pożyteczna zarówno dla studiujących teologię, jak i dla duszpasterzy. Przedstawia szczegółowo bogatą problematykę Sakramentu Pokuty w aspekcie teologicznym, prawniczym, psychologicznym. Anonsowana tu część II obejmuje szereg zagadnień doniosłych z punktu widzenia praktyki duszpasterskiej (o szafarzu Sakramentu Pokuty, o spowiadaniu różnego rodzaju penitentów, o tak zwanych grzechach zastrzeżonych, o przymiotach dobrego spowiednika, o tajemnicy sakramentalnej).

Ks. Stanisław Huet: EUCHARYSTIA. TRAKTAT TEOLOGICZNO-MORALNY, str. 436, cena 45 zł. — Książka dzieli się na dwie części: I. Eucharystia jako Sakrament; II. Eucharystia jako Ofiara. Każdego katolika zainteresują rozdziały dotyczące ustanowienia Eucharystii, skutków Sakramentu Eucharystii, częstej Komunii św., skuteczności Mszy św. Podsta-

wowe zagadnienia duszpasterskie omawia autor w rozdziałach o natręctwach psychicznych w odniesieniu do Eucharystii, o przydzielaniu owoców Mszy św., o obowiązku odprawiania Mszy św.

Ks. Czesław Jakubiec: STARE I NOWE PRZYMIERZE. BIBLIA I EWANGELIA, str. 380, cena 60 zł. — Autor zajmuje się rozwojem Objawienia zawartego w Piśmie św. w świetle idei zbawienia oraz wzajemnym stosunkiem ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Książka pisana dla szerszego ogółu zainteresowanych źródłami chrześcijaństwa (dowodzenia naukowe ujęte są w sposób przystępny). Rzecz szczególnie aktualna w związku ze znaczeniem Pisma św. w procesie posoborowej odnowy religijnej.

Ks. W. Lewkowicz: MUZYKA SAKRALNA, str. 428, cena 70 zł. Cz. I — Dyregentura gregoriańska, czyli chironomia. Cz. II — Emisja głosu. Cz. III — Historia śpiewu gregoriańskiego. Praca przeznaczona dla kierowników zespołów śpiewaczych, organistów, studentów szkół muzycznych i organistów, kleryków, dla chórów kościelnych i wszystkich miłośników śpiewu zwłaszcza gregoriańskiego.

O. R. Thibaut OSB: DOM COLUMBA MARMION, str. 488, cena 50 zł. Życiorys wielkiego mistrza życia duchowego, teologa, kontemplatyka i apostoła czasów współczesnych o naturze bogato obdarowanej przez Boga i całkowicie poddanej techniczmom Ducha Św. Praca oparta na spuściźnie piśmienniczej Marmiona oraz na przeszło 400 odnalezionych jego listach. Autor książki wyjaśnia dzieło o. Marmiona w świetle jego życia duchowego, a równocześnie w tymże dziele odnajduje żywego człowieka, jednego z najciekawszych myślicieli chrześcijańskich naszego wieku.

NEWMAN I JEGO DZIEŁO. WYBÓR PISM J. H. NEWMANA. Opracował ks. Jarosław Klenowski, str. 276, cena 32 zł. — W części wstępnej omówione są dzieje Newmana — konwertyty, kardynała i obecnie kandydata na ołtarze. W dalszych zaś pięciu rozdziałach znajdują się wybrane najcenniejsze fragmenty jego znakomitych pism (liczących w oryginale 40 tomów). A oto tytuły tych rozdziałów: Droga Newmana do Kościoła, Filozofia wiary, Objawienie a Kościół, Kościół i świat, Rozmyślanie i modlitwy.

Nowości:

W Wydawnictwie SS. Loretanek-Benedyktyniek ukazał się już trzeci tom pracy zbiorowej, dedykowanej pamięci Jana XXIII, W NURCIE ZAGADNIEŃ POSOBOROWYCH. Praca ta zajmuje się zagadnieniami, które w okresie realizacji uchwał soborowych domagają się uważnego prześmyślenia. Są to zagadnienia teologiczne, etyczne, filozoficzno-światopoglądowe, historyczne (dotyczące polskich prekursorów religijnej odnowy). Każdy tom stanowi odrębną całość, niezależną od innych tomów.

Tom pierwszy (wydany w roku 1967, obecnie już wyczerpany) zawiera liczne artykuły na temat Boga i Kościoła.

Tom drugi (opublikowany w roku 1968) poświęcony jest przede wszystkim zagadnieniom natury i postępowania człowieka. Obejmuje on też obfite teksty nadające się do wykorzystania na ambonie, w katechizacji i w rozmyślaniach indywidualnych.

Większość prac zamieszczonych w tomie trzecim (z datą 1969 roku) dotyczy jednego z najbardziej palących problemów światopoglądowych i moralnych, mianowicie problemu zła. Fakt występującego w świecie zła wyjaśniany jest w anonsowanym tu tomie z różnych punktów widzenia: filozoficznego, biblijnego, teologicznego, moralnego. Z tematyką zła wiążą się rozważania wychowawcze i ascetyczne zawarte w tejże książce. Nadto na szczególną uwagę zasługują: artykuł omawiający „Credo” Pawła VI i życiorysy wybitnych polskich prekursorów odnowy religijnego życia.

To samo Wydawnictwo opublikowało pracę zbiorową, złożoną z dwu tomów, pod ogólnym tytułem O BOGU I O CZŁOWIEKU. Praca została przygotowana pod wpływem soborowego programu odnowy, który skłania także do tego, by podstawowe zagadnienia chrześcijańskiego poglądu na świat pogłębić i wyrazić językiem współczesnym. Artykuły wchodzące w skład książki zgrupowano w każdym tomie w dwu częściach: pierwsza dotyczy poznania Boga, druga — natury i postępowania człowieka. Wśród autorów znajdują się wybitni znawcy omawianych dziedzin wiedzy.

Tom pierwszy (z datą 1968 roku) poświęcony jest w całości dociekaniom filozoficznym z zakresu chrześcijańskiej nauki o Bogu i o człowieku.

Tom drugi (wydany w ostatnich tygodniach 1969 roku) obejmuje również problemy teologiczne i pedagogiczne. Duchowieństwo i alumnów powinien zainteresować między innymi artykuł Księdza Kardynała Prymasa o właściwej formacji kapłana; dla wszystkich zaś zajętych sprawami wychowania katolickiego przeznaczone są artykuły o wychowaniu dzieci i młodzieży.

Obydwa tomy razem wzięte dostarczają pogłębionej wiedzy o fundamentalnych i najbardziej dziś aktualnych problemach chrześcijańskiego poglądu na świat i chrześcijańskiego sposobu życia.

Bp St. Jakiel: MODLITEWNIK — MSZALIK (wydanie piąte) opracowany na podstawie ksiąg liturgicznych, w szczególności Mszału Rzymskiego. Obecne piąte wydanie zostało poprawione i uzupełnione zgodnie z zarządzeniami liturgicznymi, jakie ukazały się w roku 1969. Zawiera trzy nowe MODLITWY EUCHARYSTYCZNE i nowy PORZĄDEK MODLITW LITURGII MSZY ŚW. (Ordo Missae). Odpusty podane są z najnowszego „zbioru odpustów”. Teksty mszalne przewidziane zostały za zgodą Konferencji Episkopatu Polski. „Modlitewnik — Mszałik” przeznaczony jest dla ogółu wiernych jako pomoc w jednoczeniu codziennego życia z Bogiem: przez modlitwę prywatną (Modlitewnik) i modlitwę liturgiczną (Mszałik) w duchu Soboru Watykańskiego II.

Wkrótce ukaże się:

K. Bihlmeyer — H. Tüchle: HISTORIA KOŚCIOŁA, tom I. Tłumaczenie z szesnastego wydania niemieckiego, pod protektorem bpa Ignacego Tokarczuka, Ordynariusza Diecezji Przemyskiej.

Uwaga:

Powyższe książki można nabyć bezpośrednio w Wydawnictwie Sióstr Loretanek-Benedyktynek. Adres: Warszawa 4, ul. Sierakowskiego 6.

NOWOŚCI WYDAWNICZE TOWARZYSTWA NAUKOWEGO KUL

Ukazały się i są do nabycia:

1. „Roczniki Humanistyczne“, t. XVII, z. 1 (filologia polska).

Treść: Kronika polonistyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1918—1939) (Stanisław Fita). A. Dobakówna, Literatura staropolska na polonistyce w okresie 50-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. I. Opacki, Badania nad polską literaturą romantyczną w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. S. Fita, Studia nad literaturą polską 1864—1914 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. M. Jasińska, Dzieje teorii literatury w polonistycznym środowisku Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. S. Kruk, Badania teatrologiczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Z. Klimaj, W. Makarski, Językoznawstwo w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. S. Fita, Udział polonistów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w ogólnopolskim życiu naukowym. Religia a literatura. Bibliografia. Cena zł 25.—

2. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne“, t. XVI, z. 2 (teologia fundamentalna i dogmatyczna).

Treść: Ks. E. Kopeć, Stosunek Tradycji do Pisma św. w nauce Soboru Watykańskiego II. Ks. E. Tomaszewski, Historyczna prawda Ewangelii według konstytucji II Soboru Watykańskiego. Ks. R. Łukaszyk, Pojęcie Kościoła jako Ludu Bożego w eklezjologii Vaticanum II. O. A. L. Krupa, Teologia oddania się Maryi w „macierzyńską niewolę miłości“. Ks. W. Hryniewicz OMI, Współczesne dyskusje na temat poligenizmu. Ks. R. Łukaszyk, Z teologii fundamentalnej i jej pogranicza. Przegląd bibliograficzny (3). Cena zł 30.—

5. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne“, t. XVI, z. 5 (prawo kanoniczne).

Treść: Ks. A. Petrani, W sprawie dekretu papieża Aleksandra III. Ks. J. Rybczyk, Directorium oecumenicum. Ks. P. Pałka, Kompetencje Kongregacji dla Kościołów Wschodnich w świetle ostatniej reformy Kurii Rzymskiej. Ks. J. Dudziak, Sześćdziesiąt lat dziesięcina łódzka i jej recepcja w Polsce. Ks. P. Hemperek, Organizacja i działalność wikariuszy kolegiaty św. Michała Archanioła w Lublinie (1574—1826). B. Zuber OFM, Małżeńska przeszkoda wieku w Dekrecie Gracjana i u pierwszych dekretystów. Cena zł 25.—

Wydawnictwa są do nabycia:

Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego KUL, Lublin, Al. Racławickie 14 (wpłaty — PKO w Lublinie Nr 2—9—263), Księgarnie: „Veritas“; „Ars Christiana“; św. Wojciecha; św. Jacka; „Dobra Książka“ — Poznań, Kanałowa 4; Księgarnia Krakowska — Kraków, św. Krzyża 13.

Klienci z zagranicy zamawiają wydawnictwa Towarzystwa Naukowego KUL za pośrednictwem „Ars Polona“, Centrala Handlu Zagranicznego — Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7, Dział Realizacji Zamówień.

ŚP. KS. LUCJAN ANTONIAK¹

Dnia 18 marca 1970 roku, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Sulbinach pod Garwolinem śp. Ks. Lucjan Antoniak, długoletni kapelan szpitala powiatowego w Sulbinach koło Garwolina, w 90 roku życia i 58 — kapłaństwa.

Zmarły Ks. Lucjan Antoniak urodził się 21 października 1880 roku we wsi Olszew, parafii Kosów, pow. Sokołów Podlaski, z rodziców: Piotra i Marianny — małżonków Antoniaków. Początkowe nauki pobierał w pięcioddziałowej szkole miejskiej w Warszawie, a następnie ukończył kurs na mechanicznym wydziale Szkoły Technicznej imienia Świecińskiego w Warszawie w 1901 roku. Już jako młodzieniec miał wielkie upodobanie do służby Bożej, której się pragnął z wielką miłością poświęcić. Uzupełniwszy brakujące wiadomości w prywatnej korepetycji i złożwszy egzamin z czterech klas w rosyjskim gimnazjum, został w 1908 roku przyjęty do Seminarium Duchownego w Lublinie. Nauka w Seminarium Duchownym szła mu dobrze. Czuł się zadowolony z wyboru stanu duchownego. Uczył się pilnie i odznaczał głęboką pobożnością, pracowitością oraz usłużnością wobec swych kolegów. Stawiano go za wzór dla wszystkich w Seminarium.

Po ukończeniu czterech kursów Seminarium Duchownego otrzymał dnia 21 lipca 1912 r. święcenia kapłańskie z rąk Biskupa Franciszka Jaczewskiego, ordynariusza diecezji. Osiągnął upragniony cel swego powołania stawszy się kapłanem. Po odprawieniu prymicii w swej rodzinnej parafii, nie kończąc piątego kursu w Seminarium, udał się w 1912 roku do Fryburga szwajcarskiego na naukę przyrody i tam przebywał dwa lata do 1914 r., oddając się pracy naukowej nad botaniką i zoologią. W 1914 roku przybył do kraju na wakacje i nie mógł już po wakacjach udać się na dalsze studia do Fryburga, bo wielka wojna europejska, rozpoczęta 1. VIII. 1914, nie pozwalała mu na wyjazd do Szwajcarii. Zostając w kraju, rozpoczął od 4 stycznia 1915 roku pracę duszpasterską na stanowisku wikariusza parafii.

Pierwszy wikariat otrzymał w Maciejowicach, gdzie pracował od 4 stycznia 1915 r. do 18 maja 1921 r., a po tym wikariacie podczas którego kilka razy prosił Biskupa o pozwolenie wstąpienia do zakonu kapucynów, ale bezskutecznie, został mianowany prefektem szkół w Maciejowicach na własną prośbę, bo z powodu słabego stanu zdrowia, nie mógł dokładnie wypełniać obowiązków wikariusza. Będąc prefektem, bardzo często pomagał w pracy parafialnej nie tylko proboszczowi w Maciejowicach, ale i sąsiednim proboszczom, chociaż był słabego zdrowia, ale się nie oszczędzał, gdy chodziło o pracę duszpasterską. Na stanowisku prefekta gorliwie się zajmował młodzieżą i nie tylko szkolną, ale i pozaszkolną. Cieszył się wielkim uznaniem tak u młodzieży, jak i u jej rodziców.

Jako prefekt został 2 marca 1951 r. mianowany kapłanem szpitala w Sulbinach parafii Garwolin², aby tam pełnił obowiązki duszpasterskie, odprawiając w kaplicy szpitalnej Msze św., głosząc słowo Boże i administrując Sakramenta św. wszystkim, którzy przebywali w szpi-

¹ Na podstawie: AKDP, t. I, 1912—1970, fol. 1—137.

² Por. AKDP, t. I, 1951, fol. 109.

talu lub tam spełniali posługi lub mieszkali. Przy szpitalu był dom Siostr Franciszkanek, w którym zamieszkał i był jednocześnie duszpasterzem Siostr. Pracę kapelana wypełniał z wielkim poświęceniem i gorliwością, chociaż za nią w myśl umowy³ otrzymywał od zarządu szpitala tylko 150 zł. miesięcznego wynagrodzenia bez żadnych innych dodatków.

Kiedy w 1957 roku został z prefektury zwolniony, rodzice i młodzież starali się, aby został nadal prefektem, a urząd kapelana szpitalnego porzucił. Władze się na to nie zgodziły i pozostał nadal kapelanem szpitalnym, gdzie jak najgorliwiej pełnił swój obowiązek duszpasterza szpitalnego. Za gorliwą, pełną poświęcenia pracę, został 24. III. 1962 r. z okazji 50-lecia kapłaństwa kanonikiem honorowym kolegiaty Janowskiej, ale tej godności nie przyjął, czując się jej niegodnym.

Po złotym jubileuszu kapłaństwa, mimo coraz słabszego zdrowia, nie przestawał pracować jako kapelan szpitala w Sulbinach. Jednak stan jego zdrowia był coraz słabszy i mimo leczenia w uzdrowiskach poprawa nie następowała. Wreszcie zmęczony licznymi cierpieniami i dolegliwościami zakończył 18 marca 1970 roku swe pracowite życie. Śmierć jego wywołała wielki smutek wśród wiernych i przyjaciół kapłanów, że odszedł kapłan pełen miłości Boga i ludzi, wzór pracy służebnej.

Eksportę ze szpitala w Sulbinach do kościoła parafialnego w Garwolinie — 19 marca br. o godz. 17, przy licznym udziale wiernych i kapłanów z Garwolina i z sąsiednich parafii prowadził Ks. prałat Adam Dawideczyk, dziekan i proboszcz z Garwolina, a Mszę św. pogrzebową koncelebrowaną — 20 marca o godz. 10 odprawili: Ks. infułat Stanisław Olechowski, Ks. prałat Adam Dawideczyk, Ks. prof. Kazimierz Białecki, Ks. referent Stanisław Mućka i Ks. Kordecki.

Po Mszy św. Ks. infułat Stanisław Olechowski w imieniu Księdza Biskupa Ordynariusza, kapłanów i wiernych pożegnał śp. Ks. Lucjana Antoniała i zachęcił do modlitwy.

Po skończonym nabożeństwie nastąpiła absolucja i odprowadzenie zwłok Zmarłego do samochodu, którym zawieziono je do Maciejowic, gdzie 21 marca 1970 r. nabożeństwo pogrzebowe odprawił Ks. Bp Wacław Skomorucha, sufragan podlaski, który również Zmarłego pożegnał i odprowadził na cmentarz maciejowski. W pogrzebie wzięło udział około 20 księży i licznie zgromadzeni wierni, którzy w sposób szczególniejszy pragnęli okazać Zmarłemu swoją wdzięczność jako ich długoletniemu prefektowi. Zwłoki Zmarłego zostały złożone do świeżo wymurowanego grobowca, przygotowanego przez parafian pod kierunkiem obecnego proboszcza i dziekana ks. kanonika Jana Jędrycha, który przy grobie w swym przemówieniu pożegnał Zmarłego i podziękował Księdzu Biskupowi za odprawienie pogrzebu, a kapłanom i wiernym za uczestnictwo w nabożeństwie pogrzebowym, polecając duszę śp. Zmarłego dalszym modlitwom.

Zmarły spoczął na cmentarzu wśród tych zmarłych, którym na stanowisku wikariusza i prefekta przez prawie 30 lat świecił przykładem świętości i gorliwości w służbie Bożej. Niech odpoczywa w pokoju, a Jezus Miłosierny, niech go nagrodi szczęściem wiekiustym za jego umiłowanie Boga i bliźniego w swej duszpasterskiej pracy.

Ks. Jan Zubka

³ Por. AKDP. t. I, 1962, fol. 133—136.

Wydawca: Kuria Diecezjalna Siedlecka. Siedlce, ul. Świerczewskiego 60.
Redaktor: Ks. Stanisław Olechowski. Zam. 100/1970. Nakład 800+50. K-75.
Cena zł 20.—

Drukarnia Loretańska, Warszawa 4, ul. Józefa Sierakowskiego 6.